REDAKCJA: Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5. Telefony: Red. nacz. 424-75, redakcji — 424-76.
ADMINISTRACJA: Warszawa, ul. Daszyńskiego 12, tel. 8-10-26. Administracja czynna w godz. od 9 — 15, w sobotę od godz. 9 — 12.
WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawniczo - Oświatowa „Czytelnik", Warszawa, ulica Daszyńskiego Nr 14.
Cena 5 zł

RZECZPOSPOLITA

DZIENNIK POLITYCZNO - GOSPODARCZY

Rok VI — WARSZAWA, WTOREK 15 LUTY 1949 ROKU — Nr. 45 (1611)

DZIŚ W NUMERZE

„Wielka i głupia klęska" str. 2
Dwie główne odmiany Keynesizmu str. 2
Tajemnice rynku mięsnego str. 3
Wyrok w procesie łapowników str. 5
Dziennik Zażaleń str. 6

Ambasador Bułgarii w Polsce złożył wczoraj listy uwierzytelniające Prezydentowi Rzeczypospolitej

W dniu 14 b. m. świeżo przybyły do Warszawy nowy ambasador Bułgarii p. Ferdynand Todorow Kozowski przyjęty został w Belwederze i przy zachowaniu uroczystego ceremoniału złożył Prezydentowi Rzeczypospolitej listy uwierzytelniające.

Wręczając listy, ambasador wygłosił przemówienie, w którym m. in. oświadczył:

Przemówienie Ambasadora

„Naród bułgarski patrzy z wielkim zainteresowaniem i gorącą sympatią na wielkie osiągnięcia bratniego narodu polskiego ,w jego ewolucji na drodze demokratyzacji i postępu.

Wspólne interesy obu naszych krajów i wspólna droga ich demokratycznego ustroju stanową trwałe podwaliny dalszego umocnienia i pogłębienia ich przyjaźni i współpracy tak bardzo pożądanej przez cały naród bułgarski i potwierdzonej paktem przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy, podpisanym w dniu 29 maja r. ub. w Warszawie.

Jestem przekonany, że krocząc na tej drodze po stronie narodów demokratycznych, miłujących wolność, ze Związkiem Radzieckim na czele, narody nasze nie tylko zbudują swój własny dobrobyt, lecz przyczynią się do ustanowienia trwałego pokoju i powszechnego postępu na świecie".

Mowa Prezydenta Rzeczypospolitej

Prezydent Rzeczypospolitej przyjąwszy listy uwierzytelniające oświadczył m. in.:

„Z radością stwierdzam, że wzajemne podniesienie naszych przedstawicielstw dyplomatycznych do rangi ambasad, wiążące się z podpisaniem układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy, stwarza możliwości dalszego pogłębienia naszej współpracy i zacieśnienia więzów, łączącej nas przyjaźni. Jak Pan słusznie podniósł. Panie Ambasadorze, naszym wspólnym celem w oparciu o sojusz ze wszystkimi narodami, miłującymi wolność, musi być dążenie do zapewnienia naszym krajom pełnego dobrobytu i prawdziwego postępu, utwierdzenia ich demokratyzacji i socjalizacji.

Musimy ześrodkować nasze wysiłki, by zagoić ciężkie rany, zadane nam przez wojnę i utrwalić dzieło sprawiedliwego pokoju".

✦

Po przedstawieniu przez ambasadora członków ambasady: radcy handlowego Manzelowa, sekretarza Guetchewa, radcy dla spraw kulturalnych pani Gabe, sekretarza Kazandijewa i attache prasowego Kouiewa, Prezydent Rzeczypospolitej zatrzymał ambasadora na prywatnym posłuchaniu, przy którym byli obecni min. Modzelewski i sekretarz gen. MSZ amb. Wierbłowski.

203 rocznica urodzin Kościuszki
Obchód w Waszyngtonie

WASZYNGTON, 14.2 (PAP.). Charge d'affaires ambasady RP. w Waszyngtonie Bartol złożył w dniu 203 rocznicy urodzin Kościuszki wieniec pod jego posągiem na placu Lafayette w Waszyngtonie.

Wieńce pod posągiem Kościuszki zostały także złożone przez przedstawicieli organizacji polsko - amerykańskich. W uroczystości wzięli udział członkowie polskiej sekcji Kongresu Słowian Amerykańskich z b. senatorem stanu Michigan — Stanleyem. Nowakiem oraz przewodniczącym polskiej sekcji Eugeniuszem Jasińskim na czele.

Ze strony amerykańskiej obecni byli wybitni członkowie Partii Postępowej z Baldwinem, kierownikiem kampanii wyborczej Wallace'a oraz radcą generalnym partii Johnem Abem.

Francja nie wzięła udziału w obradach
nad statutem okupacyjnym dla Niemiec zachodnich

PARYŻ, 14.2. (Telepress). — Francuski ambasador w Londynie, Massigli, nie wziął udziału w plenarnej sesji przedstawicieli amerykańskich i brytyjskich, obradujących w sprawie statutu Niemiec Zachodnich. Według oficjalnego zawiadomienia ambasady francuskiej Massigli nie mógł przybyć na sesję „z powodu choroby", w rzeczywistości jednak odleciał on po prostu samolotem do Paryża.

W kołach dyplomatycznych mówi się, że po fiasku Paktu Atlantyckiego (po wizycie norweskiego ministra spraw zagranicznych w Waszyngtonie jest to sprawa prawie przesądzona), że Stany Zjednoczone opierają swoją politykę na Niemcach Zachodnich, w odniesieniu do których nie potrzebne są jakiekolwiek traktaty i gwarancje.

Jednocześnie nie wypełnia się obietnic marshallowskich udzielenia gwarancji militarnych blokowi zachodniemu. Ostateczna umowa w sprawie Unii Zachodniej została prawdopodobnie objęta tajnym protokółem do Paktu Atlantyckiego. Z chwilą zarzucenia Paktu Atlantyckiego, cała sprawa została pozostawiona Francji, Montgomery'emu i jego kosztownej kwaterze w Fontainebleau pod Paryżem.

Gorzkiemu rozczarowaniu, jakiego doznali reakcyjni politycy francuscy z powodu ostatniej farsy waszyngtońskiej, będącej jednym z aktów „zimnej wojny", dał wyraz generał de Gaulle, który powiedział m. in.:

„Stały upadek armii francuskiej"— — „można stwierdzić jasno na polach bitwy Viet Namu, gdzie siły francuskie słabną coraz bardziej. Francja jest jak okręt bez kapitana"

De Gaulle oświadczył wprost, że utworzony w Brukseli Blok Zachodni był niewystarczający sam w sobie i nie ma racji bytu bez „poparcia" amerykańskiego.

Nieuwypełnione obietnice USA wobec Unii Zachodniej

O wzmożenie handlu między Wschodem, a Zachodem
Obrady w Genewie

GENEWA, 14.2 (PAP.). W poniedziałek zebrał się tu dla omówienia sprawy wzmożenia handlu między Wschodem a Zachodem Europy komitet, wyłoniony we wrześniu ub. roku przez Europejską Komisję Ekonomiczną ONZ. W komitecie zasiadają przedstawiciele następujących 23 krajów: Austria, Belgia, Bułgaria, Białoruś, Czechosłowacja, Dania, Francja, Grecja, Węgry, Włochy, Luxemburg, Holandia, Norwegia, Polska, Rumunia, Szwecja, Szwajcaria, Turcja, Ukraina, Związek Radziecki, Wielka Brytania, Stany Zjednoczone i Jugosławia.

Sekretarz Europejskiej Komisji Ekonomicznej prof. Gunnar Myrdal otworzył konferencję, podkreślając, że wzmożenie handlu między Wschodem a Zachodem posiada żywotne znaczenie dla odbudowy Europy.

Delegaci państw wschodnio - europejskich domagali się, by Komitet obradował publicznie z udziałem prasy. Wniosek w tej sprawie został jednak odrzucony większością głosów państw zachodnich.

Milion bezrobotnych w Bizonii

BERLIN, 14.2 (PAP.). Jak wynika z danych urzędowych, liczba bezrobotnych w Bizonii wzrosła od 31 grudnia 1948 r. do 31 stycznia 1949 r. o 201 tysięcy i wynosiła 945 tysięcy. Największe bezrobocie dotknęło przemysł budowlany.

Minister Sforza w Paryżu

RZYM 14.2. PAP. — 14 b. m. wyjechał z Rzymu do Paryża minister spraw zagranicznych Włoch Sforza w celu odbycia rozmów z ministrem Schumanem, Crippsem i Spaakiem.

Presja USA i Anglii na Francję w sprawie reformy finansowej

RZYM 14.2. PAP. — Dziennik „Il Paese", powołując się na miarodajne źródła paryskie donosi, że przywódcy partii rządowych we Francji omawiali na ostatnim wspólnym posiedzeniu anglo-amerykańską „propozycję" niezwłocznego wprowadzenia reformy finansowej, która zabezpieczyłaby interesy USA i Anglii. Rząd Wielkiej Brytanii — stwierdza dziennik rzymski — oświadczył, że jeśli Francja nie zgodzi się na wprowadzenie w życie tej reformy, to ograniczy import towarów francuskich. Rząd USA ze swej strony również zagroził represjami gospodarczymi.

Gazeta podkreśla dalej, że przedstawiciele francuskiej partii socjalistycznej i radykalnej Leon Blum, Guy Mollet i Andre Marie zaaprobowali „propozycję" anglo-amerykańską, powołując się przy tym na „nieustabilizowaną sytuację wewnętrzną Francji" oraz na niebezpieczeństwo utraty przez SFIO i partię radykalną wszelkiego wpływu w kraju w wypadku, gdyby Anglosasi spełnili swe pogróżki. Przedstawiciele MRP w zasadzie również nie oponowali przeciwko przyjęciu żądania anglo-amerykańskiego, zalecając jednak przeprowadzenie reformy finansowej dopiero po wyborach do parlamentu.

Hiszpania frankistowska zabiega o pożyczkę w USA

WASZYNGTON, 14.2 (TELEPRESS) Wkrótce przybyć mają do stolicy USA przedstawiciele Hiszpanii frankistowskiej celem przeprowadzenia rokowań w sprawie uzyskania pożyczki dolarowej od Banku Eksportowo - Importowego.

Pożyczka w wysokości 25 milionów dolarów przyrzeczona została w ubiegłym tygodniu generałowi Franco przez Chase National Bank.

Zjednoczony Komitet Pomocy Uchodźcom Antyfaszystowskim złożył na ręce prezydenta Trumana ostry protest przeciwko udzielaniu jakichkolwiek pożyczek Hiszpanii faszystowskiej przez banki amerykańskie. Protest podkreśla, że udziela nie takich pożyczek sprzeczne jest z uchwałą ONZ z 1946 r. w sprawie Hiszpanii.

Turecki minister S. Z. z wizytą u Bevina

LONDYN. 14.2. PAP. — Minister Bevin przyjął w poniedziałek tureckiego ministra spraw zagranicznych Sadaka. W czasie konferencji — jak podaje komunikat oficjalny — dokonano przeglądu sytuacji międzynarodowej ze szczególnym uwzględnieniem stosunku Turcji do paktu atlantyckiego.

Min. Lange w Londynie

LONDYN, 14.2 (PAP.). Minister spraw zagranicznych Norwegii Halvard Lange w drodze powrotnej z Waszyngtonu zatrzymał się w Londynie. W poniedziałek rano, norweski minister Lange odbył rozmowę z ministrem Bevinem.

Cripps w Paryżu

PARYŻ, 14.2 (PAP.). Według wiadomości z kół oficjalnych brytyjski minister gospodarki Stafford Cripps uda się 15 bm. samolotem z Londynu do Paryża.

Dymisja ministra André Marie
Próba ratowania prestiżu rządu Francji

PARYŻ, 14.2. (Telepress). — Kryzys w rządzie „trzeciej siły" przybrał konkretne formy. Minister Sprawiedliwości, Andre Marie, zgłosił rezygnację z zajmowanego stanowiska, na skutek ostrych protestów całego społeczeństwa, oburzonego ochroną udzielaną przez min. Marie kolaboracjonistom. Na miejsce Andre Marie powołany został Robert Lecourt, były minister z ramienia partii katolickiej, MRP.

Komunikat oficjalny w tej sprawie stwierdza, że Andre Marie podał się do dymisji z powodu „złego stanu zdrowia". Po opublikowaniu przez dziennik komunistyczny „Humanite", dokumentów, kompromitujących min. Marie, koalicja socjalistyczno-katolicka uważała, że dymisja tego ostatniego ocali skompromitowany przed opinią publiczną gabinet Queuille'a. Posunięciem tym socjaliści i katolicy pragnęli uzyskać argument, że sami usuwają ministrów, nie wywiązujących się z nałożonych na nich obowiązków. Argument taki jest im bardzo potrzebny w związku z nadchodzącymi wyborami samorządowymi.

Rezygnacja Marie nastąpiła po dwudniowych obradach przy drzwiach zamkniętych Egzekutywy Partii Katolickiej. MRP daje obecnie do zrozumienia, że ma ona zamiar zwrócić się do rządu z prośbą o wznowienie wszystkich spraw karnych z tytułu gospodarczej kolaboracji z okupantem. Premier Queuille, początkowo również popierał ministra Marie. Jednakże pod naciskiem opinii publicznej doszedł on do wniosku, że należy oczyścić atmosferę w łonie rządu.

Zagadkowe podróże ministrów fińskich

HELSINKI, 14.2 (PAP.). Dzienniki „Helsingin Sanomat" i „Vapaa Sana" zamieściły komunikat Demokratycznego Biura Prasowego:

Jak się zdaje, trwają w dalszym ciągu podróże ministrów socjal-demokratycznych do Skandynawii, które zwróciły szczególną uwagę w związku z antyradzieckimi planami militarnymi.

Dziennik „Suomen Kuvalehti" zastanawiał się nad powodami tych wyjazdów. Dziennik ten stwierdził, że wszystkie wspomniane podróże wzbudziły podejrzenia, czy przypadkiem Finlandia nie bierze udziału w toczących się właśnie rokowaniach krajów skandynawskich.

Biblioteki dla ludzi pracy

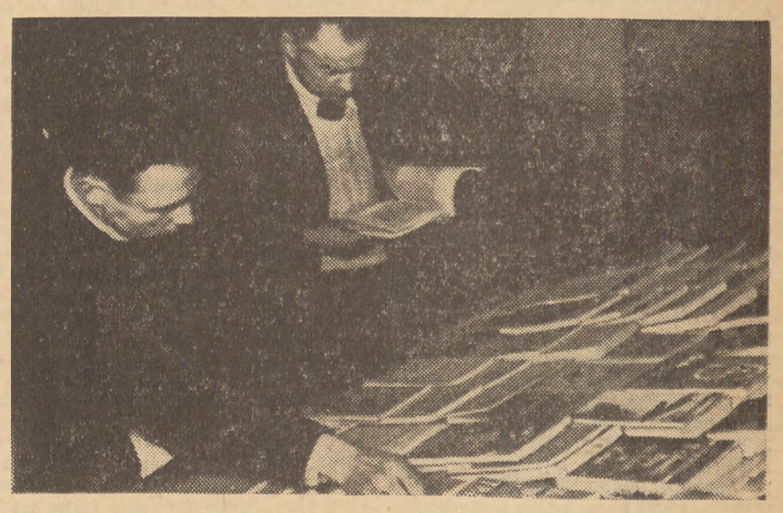

W sali Domu Kultury Zw. Zawod. Prac. Budowlanych w Warszawie odbyło się uroczyste wręczenie 101 bibliotek ufundowanych przez Zarząd Główny Zw. Zaw. Pracowników Budowlanych, dla swoich placówek, rozsianych na terenie Polski. Każda biblioteka liczy 200 książek o treści politycznej, społecznej i beletrystycznej. Na zdjęciu delegaci: Izydor Margraf — Lwówek Śląski i Wincenty Janecko z Wysokiego Mazowieckiego oglądają bibliotekę.

Bitwa o hodowlę trwa

NADCHODZĄCE z terenu meldunki mówią, iż bitwa o hodowlę, popularnie zwana akcją H, zyskuje sobie uznanie wśród chłopów. Już pierwsze dni akcji dowodzą, że nowe warunki zakupu żywca, oparte na stałej cenie państwowej, stanowią solidne podstawy ekonomiczne dla akcji hodowlanej.

Państwo i spółdzielczość, jako stali i pewni nabywcy, uniezależnia ją chłopa od chwiejności cen rynkowych. Nie powtórzy się teraz przedwojenna sytuacja ,gdy spekulacja na rynku mięsnym mogła dosłownie w ciągu dnia rozbić kalkulację chłopa i zniweczyć jego ciężką pracę. Dziś każda spółdzielnia gminna gotowa jest zawrzeć z chłopem - hodowcą umowę i nabyć od niego żywiec. Przedwojenny problem rzekomej „nadprodukcji" przestał w Polsce istnieć.

Akcja rządowa, przyjęta z zadowoleniem przez chłopa średnio i małorolnego, spotyka się z oporem wszystkich tych, którzy dotychczas panowali na rynku mięsnym. Najrozmaitsi spekulanci, pośrednicy i naganiacze murem odgradzali konsumenta miejskiego od chłopa, obciążając cały obrót haraczem na swoją rzecz. Nowy system kontraktacji i zakupu uderza b. mocno w interesy tych ludzi i stąd ich zacięty opór klasowy przeciwko polityce rządu. Spekulanci na rynku mięsnym są wyjątkowo dobrze zorganizowani. Nie można wątpić ani na chwilę, że użyją oni wszystkich środków dla zwalczania nowego systemu skupu i kontraktacji.

Jak świadczą nadchodzące informacje, przekupnie i nieuczciwi rzeźnicy mimo braku uprawnień nadal prowadzą nielegalny skup żywca od producenta. W pogoni za łatwym zyskiem wykupują oni nawet sztuki niedotuczone — ze szkodą dla hodowli. Wygórowane swe koszta handlowe wyrównują sobie bądź to przez pobieranie nadmiernych cen, bądź też przez pogarszanie jakości wyrobów wędliniarskich, o czym przekonali się konsumenci... na własnym żołądku. Oczywiście, większa część nielegalnie nabytych sztuk jest bita potajemnie, bez przestrzegania jakichkolwiek przepisów sanitarnych. W ten sposób dostaje się do konsumenta mięso chorych zwierząt, które by normalnie było zatrzymane przez kontrolę weterynaryjną.

Trudno oczywiście, dokładnie w cyfrach określić rozmiary nielegalnego procederu, wszystko jednak świadczy, iż są one znaczne. Ciąży to na całym obrocie mięsem, utrudniając zaopatrzenie ludności miast w drodze planowej i szkodząc normalnej hodowli żywca. Spekulanci uprawiają równocześnie złośliwą propagandę, aby odstraszyć chłopa od kontraktacji. Wiedzą oni dobrze, iż sukces planu H — to koniec ich szkodliwego procederu.

Dla wygrania bitwy o hodowlę konieczne jest zastosowanie, obok środków ekonomicznych i organizacyjnych ,również represji wobec elementów spekulacyjnych uprawiających nielegalny handel żywcem i nielegalny ubój. Kontrola na tym odcinku musi być zaostrzona, spekulanci zaś muszą ponieść surowe kary. Nie można dopuścić, aby nadal żerowali oni na trudnościach na rynku mięsnym i te trudności pogłębiali.

STRUM

Dla usprawnienia planowania gospodarczego

Uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów

Prace nad planem na rok 1950

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów powołał w dniu 12 bm. Komisję Główną do opracowania metod sporządzania planu na rok 1950.

Komisja, której przewodniczącym będzie wiceprezes CUP dr. Jędrychowski ma na celu rozszerzenie zakresu planowania i usprawnienie prac nad budową planów.

Do opracowania zagadnień obejmujących poszczególne dziedziny planowania gospodarczego powołane będą podkomisje, do których wejdą przedstawiciele zainteresowanych władz centralnych i terenowych.

„Państwowe Gospodarstwa Rolne"

Na wniosek ministra rolnictwa i reform rolnych powzięto uchwały utworzenia przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą: „Państwowe Gospodarstwa Rolne", w którym zespolone będą działające do tychczas przedsiębiorstwa: Państwowe Nieruchomości Ziemskie, Państwowe Zakłady Chowu Koni oraz Państwowe Zakłady Hodowli Roślin.

Utworzenie „Państwowych Gospodarstw Rolnych jest dalszym krokiem mającym na celu usprawnienie administracji rolnej i przyczyni się do nadania jednolitego charakteru pracom w zakresie planowania gospodarczego w państwowej gospodarce rolnej.

Kontraktowanie roślin przemysłowych

Komitet Ekonomiczny uchwalił włączyć do planu kontraktowania na rok 1949 następujące grupy roślin przemysłowych: strączkowe jadalne (groch i fasola), mak, zioła i pomidory konserwowe.

Nowy plan przewiduje kontraktowanie roślin strączkowych na obszarze 5.500 ha, maku od 1.500 do 3.000 ha, ziół 1.000 ha. i pomidorów konserwowych 150 ha.

Komitet zatwierdził również projekty umów kontraktacyjnych na te grupy roślin przemysłowych i jadalnych.

Remont samochodów

Na wniosek Podkomitetu Motoryzacyjnego Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów powziął uchwałę w sprawie generalnych remontów samochodów typowych i ich zespołów. Samochody typowe, ciężarowe i osobowe znajdujące się w posiadaniu urzędów, instytucji i przedsiębiorstw państwowych oraz spółdzielczych, będą remontowane wyłącznie w Państwowych Zakładach i Warsztatach Samochodowych za pośrednictwem „Motozbytu". Jednocześnie Komitet uchwalił wniosek w sprawie skupu i regeneracji zużytego ogumienia samochodowego oraz sprzedaży ogumienia naprawionego. Wszystkie urzędy, instytucje i przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze obowiązane są zaoferować Państwowej Centrali Odpadków Użytkowych zużyte opony samochodowe.

Ponadto ustalono zasady skupu ogumienia i sprzedaży opon po naprawie.

Delegaci chłopów polskich w Kijowie
na zjeździe przodowników pracy w kołchozach ukraińskich

W sobotę opuściła Warszawę delegacja chłopów polskich udająca się do Kijowa na Zjazd przodowników pracy kołchozów Ukraińskich Republik Rad.

W wycieczce biorą udział 24 osoby — w tej liczbie 7 kobiet — aktywiści gromadzcy i gminni Związku Samopomocy Chłopskiej, spółdzielni gminnych oraz powiatowych, wójtowie i sołtysi jak również kilku działaczy Centralnych władz chłopskich organizacji społeczno-gospodarczych.

Po zakończeniu obrad zjazdu w Kijowie, delegaci chłopów polskich zwiedzą szereg kołchozów ukraińskich.

Delegacji przewodniczy pos. Jerzy Knothe, dyrektor wydziału Spółdzielni Produkcyjnych przy Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska".

Skup trzody chlewnej

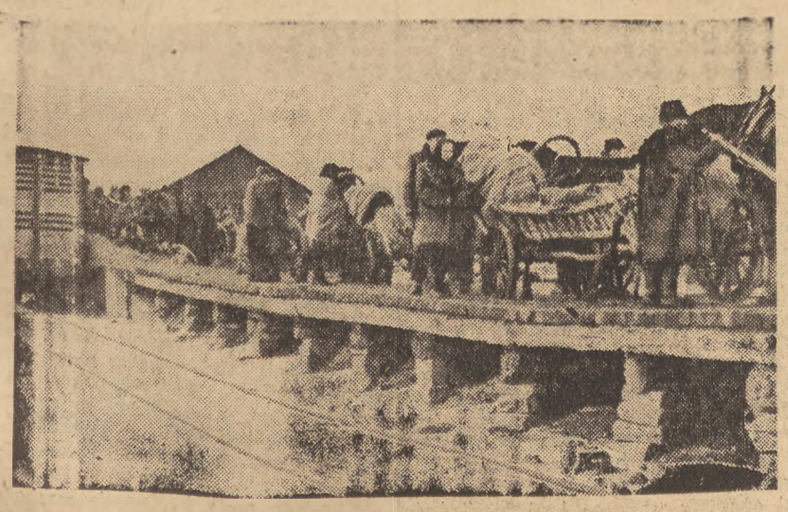

Sznur wozów przybył na rampę kolejową, gdzie odbywa się skup i ładowanie do wagonów trzody chlewnej.

(Do reportażu z Lublina na str. 3)

„Wielka i głupia klęska"

PROCES kardynała Mindszenty'ego, który zakończył się niedawno, odkrył tajemnicze nici, łączące prymasa Węgier z amerykańskimi przedstawicielami dyplomatycznymi na Węgrzech. Proces ten ujawnił, że kardynał Mindszenty zwracał się do amerykańskiego posła w Budapeszcie Chapina jako do orędownika swych planów. Sprawa korony św. Stefana była tego najbardziej jaskrawym przykładem, ale i gryps, wysłany z więzienia do posła w sprawie przygotowania samolotu do ucieczki, świadczy dobitnie o tym, że kardynał liczył na pomoc ministra amerykańskiego jeszcze w przeddzień swego procesu.

Komunikat rządu węgierskiego, wydany w odpowiedzi na protestacyjną notę poselstwa amerykańskiego na Węgrzech, ujawnia nowe fakty, dotyczące podejrzanej działalności przedstawicieli amerykańskich w tym kraju korzystających z immunitetu dyplomatycznego. Ich postępowanie, o którym donosimy dzisiaj w depeszy z Budapesztu, w żadnym razie nie może być zakwalifikowane jako mieszczące się w dziedzinie dyplomacji. Jest to, mówiąc bez ogródek taka sama działalność, jaką prowadził kardynał Mindszenty wobec Republiki Węgierskiej właśnie przy pomocy przedstawicielstwa dyplomatycznego USA.

Kochak i Merril, attaches wojskowi Stanów Zjednoczonych w Budapeszcie, udali się w rejon nadgraniczny, w celu, jak sami oświadczyli, zapoznania się z węgierskimi obiektami wojskowymi i „węgierskimi przygotowaniami wojennymi". Zatrzymani przez strażników węgierskich, obaj dyplomaci nie mogli przedstawić żadnych dokumentów, zezwalających na przekroczenie granicy. Stosując metody, jakie się często obserwuje, w awanturniczych filmach amerykańskich, obaj attaches wojskowi, uciekli jednemu z przedstawicieli władz bezpieczeństwa, a drugiemu, stosując klasyczne metody Al Capone'a, nakazali opuszczenie samochodu pod groźbą rewolweru. W ten sposób, praktykowany szeroko w Ameryce, obaj attaches wojskowi uciekli z Szegedu.

Jak podkreśla nota węgierska, nie jest to pierwszy tego rodzaju wypadek z dyplomatami amerykańskimi. Charakterystyczne jest, że dyplomacja amerykańska w krajach Europy Wschodniej bardzo często demaskuje się jako niezręczne narzędzie wywiadu.

Afera Cavendish-Bentincka i Bliss-Lane'a w Polsce, procesy zdrajców w Bułgarii, wreszcie sam proces Mindszenty'ego wyraźnie udowodniły, że dyplomacja amerykańska stara się siać zamęt i podważać ustrój demokracji ludowej. Pamiętna jest jeszcze sprawa dwóch magnatów rumuńskich Maksa Ausschintta i Ion Bugoju, którzy próbowali obalić ustrój republikański w Rumunii. W tym to procesie, który mimo że minął bez wielkiego rozgłosu, był jednym z najciekawszych w okresie powojennym, raz po raz padały nazwiska Henry Levericha — sekretarza ambasady USA, attache wojskowego Johna Lowella, sekretarzy ambasady — Dunhama i Fergussona i wielu innych. Wtedy to amerykański magazyn „Colliers" pisał: „Centralna agencja wywiadu amerykańskiego poniosła kilka wielkich i głupich klęsk".

Wydaje się, że realną ocenę magazynu amerykańskiego można zastosować zarówno do procesu Mindszenty'ego jak i do ostatniej afery na Węgrzech. Dyplomacja amerykańska nie rozumie, że, występując przeciwko ustrojowi demokracji ludowej, występuje jednocześnie przeciwko narodowi.

(zb)

Pogwałcenie przywilejów dyplomatycznych przez attaches USA w Budapeszcie

Nota Rządu Węgierskiego

BUDAPESZT, 14.2. (PAP). — Węgierskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych w odpowiedzi na notę protestacyjną amerykańskiego poselstwa w Budapeszcie podało do wiadomości, co następuje:

W dniu 10 lutego rb. attaches wojskowi poselstwa Stanów Zjednoczonych w Budapeszcie Kochak i Merill udali się do Segedu, gdzie przenocowali w hotelu. Następnego dnia nie zapłaciwszy rachunku za garaż, opuścili Seged. Zbliżyli się oni na odległość 10 metrów do granicy węgiersko jugosłowiańskiej, gdzie zostali zatrzymani przez dwóch węgierskich strażników granicznych.

Jak sam Kochak oświadczył, celem ich było zapoznanie się z objektami wojskowymi, dokonanie zdjęć objektów wojskowych oraz przekonanie się, gdzie mają miejsce jakieś przygotowania wojenne. Ponieważ urzędnicy amerykańscy nie mogli wykazać się żadnymi dokumentami, zezwalającymi na przekroczenie granicy, straż graniczna zawiadomiła o powyższym wypadku władze policyjne Segedu. Władze bezpieczeństwa zażądały od urzędników amerykańskich przeniesienia się do wozu władz bezpieczeństwa. Kochak jednak odmówił, powołując się na imunitet dyplomatyczny i zaproponował, by przedstawiciele policji wsiedli do jego wozu, co też nastąpiło. Gdy auta zatrzymały się przed budynkiem policji w Segedzie, jeden z urzędników policji wszedł do budynku a Kochak nagle ruszył samochodem i z wielką szybkością odjechał w kierunku Budapesztu. Pozostałego w samochodzie urzędnika policji rewolwerem zmusił do opuszczenia wozu.

Nota węgierska z dnia 12.II. w odpowiedzi na notę amerykańską z dn. 11.II. stwierdza, że poselstwo Stanów Zjednoczonych w Budapeszcie wie dokładnie, iż nie jest to pierwszy wypadek tego rodzaju zachowania się Kochaka, które doprowadziło do wymiany wielu not pomiędzy obu państwami. Incydent z dnia 10 lutego jest zdaniem Węgierskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych jawnym pogwałceniem przywilejów dyplomatycznych. Poselstwo Stanów Zjednoczonych w Budapeszcie musi się zastanowić, czy takie zachowanie się Kochaka da się pogodzić z normalnie obowiązującymi stosunkami dyplomatycznymi i czy Kochak nie powinien być odwołany przez rząd Stanów Zjednoczonych, zanim rząd węgierski sam o to poprosi.

Prośba Węgier o odwołanie posła USA z Budapesztu

BUDAPESZT, 14.2 (PAP.). Ze źródeł miarodajnych donoszą, że dr. Endre Sik, poseł węgierski w Waszyngtonie, odwiedził Departament Stanu i w imieniu swego rządu poprosił rząd USA o odwołanie dotychczasowego posła USA w Budapeszcie Selden Chapina. Podkreślił on, że rząd węgierski nie uważa już posła Chapina za „persona grata". Przewiduje się tu, że poseł Chapin opuści Węgry w połowie bieżącego tygodnia. Po jego wyjeździe prowizoryczne kierownictwo poselstwa Stanów Zjednoczonych w Budapeszcie obejmie radca poselstwa — William B. Cochron w charakterze charge d'affaires.

Ponowne odroczenie rokowań szwajcarsko-brytyjskich

LONDYN. 14.2 PAP. — Agencja Reutera podaje, że brytyjsko-szwajcarskie rokowania handlowe i finansowe, które miały być wznowione we wtorek w Bernie, zostały ponownie odroczone.

Przyjęcie w Paryżu dla kompozytorów polskich

PARYŻ 14.2. PAP. Z okazji przybycia do Paryża przewodniczącego Stowarzyszenia Kompozytorów Polskich, Zygmunta Mycielskiego, oraz kierownika działu muzykologicznego Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie Władysława Horodyńskiego, odbyło się przyjęcie w Towarzystwie Przyjaźni Francusko-Polskiej, zorganizowane wespół z grupą parlamentarną Przyjaźni Francusko-Polskiej.

Na przyjęciu obecni byli m. in. Moro-Giafferi, Aurore Sand, znany krytyk literacki Julien Benda, profesor historii Torsen, profesor Aubel, muzyk Tausman, rzeźbiarz Lageeune, kompozytor polski Roman Palester, oraz wielu innych.

Spadek produkcji i wzrost bezrobocia we Włoszech

„Pomoc" marshallowska paraliżuje przemysł rodzimy

MOSKWA 14.2. (PAP). — „Prawda" zamieszcza artykuł Gawriłowa, który analizuje obecną sytuację gospodarczą Włoch i rezultaty „dobrodziejstw" planu Marshalla w tym kraju. Gospodarka włoska — pisze Gawriłow — przeżywa obecnie poważny kryzys. Poziom produkcji przemysłowej wynosi 65 — 70 proc. w porównaniu z produkcją z roku 1938. Przytłaczająca większość przedsiębiorstw kluczowych gałęzi przemysłu za wyjątkiem przemysłu elektrycznego i węglowego nawet w 50 proc. nie wykorzystuje swej siły produkcyjnej. Inflacja i wzrost cen ograniczyły do minimum siłę nabywczą i spowodowały spadek poziomu życiowego ludności.

Zgodnie z planem Marshalla, rząd de Gasperi przygotował „plan czteroletni" dla Włoch. Plan ten przewiduje, że poziom życiowy włoskich mas pracujących nawet w 1952 roku nie osiągnie poziomu z roku 1938. W ciągu roku realizacji planu Marshalla we Włoszech, liczba bezrobotnych powiększyła się o 700 tys. osób i wynosi obecnie 3 miliony. Szczególnie ciężka jest sytuacja robotników przemysłu budowy okrętów. Podczas gdy rząd włoski paraliżuje rodzimą produkcję przemysłu okrętowego — ze Stanów Zjednoczonych sprowadza się okręty po wysokich cenach. Zdradziecką, antynarodową politykę w dziedzinie redukcji włoskiego przemysłu budowy okrętów prowadzi minister floty handlowej prawicowy „socjalista" Saragat — wierny sługa imperializmu amerykańskiego. Pod groźbą zamknięcia znajduje się Instytut Rekonstrukcji Przemysłu włoskiego „Iri", jednoczący przedsiębiorstwa upaństwowione. 230 tys. robotników zatrudnionych w przedsiębiorstwach „Iri" grozi redukcja. Nieustanny wzrost armii bezrobotnych niepokoi włoskie koła rządzące, które nie bez podstaw widzą w tej armii groźną siłę. Rząd włoski usiłuje rozwiązać problem bezrobocia, w podobnie antynarodowy sposób, jak to czyni i w wielu innych zagadnieniach. Rząd włoski przygotowuje masową emigrację bezrobotnych do innych krajów: Ameryki Łacińskiej, Stanów Zjednoczonych, Szwajcarii.

Kolonie — terenem emigracji dla bezrobotnych Europy zach.

WASZYNGTON, 14.2. (PAP). — W przedłożonym Kongresowi USA sprawozdaniu z działalności do 30 września ubiegłego roku, administracja planu Marshalla zmuszona była przyznać, że tzw. pomoc amerykańska, mająca rzekomo na celu odbudowę gospodarczą Europy, nie tylko nie zdołała rozwiązać problemu bezrobocia w Europie, lecz nie potrafiła nawet zahamować jego katastrofalnego wzrostu.

Sprawozdanie stwierdza, że jedynym rozwiązaniem problemu bezrobocia we Włoszech, Grecji i w Niemczech Zachodnich, jest emigracja blisko 2 i pół miliona robotników. Ponieważ pozostałe kraje marshallowskie mogłyby przyjąć jedynie znikomy odsetek tych bezrobotnych, główna fala emigracji winna być skierowana „za morze".

W kołach Kongresu podkreśla się, że sprawozdanie administracji planu Marshalla ma na myśli jako teren emigracji bezrobotnych, przede wszystkim kolonie, gdyż bezrobocie w samych Stanach Zjednoczonych, sięgające 5 milionów osób, wyklucza wszelką możliwość przyjęcia dodatkowej masy bezrobotnych.

Dyskusja w sprawie traktatu z Austrią

LONDYN, 14.2 (PAP.). W poniedziałek zastępcy ministrów spraw zagranicznych czterech wielkich mocarstw kontynuowali dyskusję na temat traktatu pokojowego z Austrią.

Przedstawiciele trzech mocarstw zachodnich podtrzymywali swe stanowisko, że Austria nie powinna płacić odszkodowań. Delegat radziecki podkreślił, że jak kolwiek ZSRR zrzekł się swych własnych roszczeń, popiera on w dalszym ciągu jugosłowiańskie roszczenia w sprawie odszkodowań.

Przedmiotem dalszej dyskusji był list jugosłowiańskiego ministra spraw zagranicznych Beblera, deklarujący gotowość złożenia wyjaśnień w sprawie stanowiska Jugosławii co do różnych zagadnień, dotyczących traktatu z Austrią, zwłaszcza zaś co do sprawy Karyntii.

Walki w Indonezji

HAGA, 14.2 (PAP.). Jak donosi agencja ANP, we wschodniej części Jawy w dalszym ciągu toczą się walki między wojskami holenderskimi a Indonezyjczykami.

Redukcja subwencji dla Włoch

RZYM, 14.2. (PAP). — Administrator planu Marshalla na Włochy, Zellerbach w wywiadzie udzielonym agencji oficjalnej ANSA stwierdza, iż w roku bieżącym Włochy otrzymają subwencje w ramach planu Marshalla o 55 milionów dolarów niższe niż w roku ubiegłym. Zellerbach zaznacza również, iż w końcowym okresie działania planu Marshalla we Włoszech — poziom życia będzie tam jeszcze „niski".

Nenni wyjedzie do USA

RZYM, 14.2 (PAP.). Jak już donosiliśmy Henry Wallace zaprosił Petro Nenni, by wziął on udział w akcji propagandowej przeciwko podżegaczom wojennym w Stanach Zjednoczonych. W dniu 12 bm. Wallace odbył rozmowę telefoniczną z Nennim, w której ponowił swe zaproszenie. Nenni zakomunikował, iż przybędzie do USA 25 kwietnia i pozostanie tam do 15 maja.

Pismo KCZZ do związkowców norweskich z apelem do wzmocnienia walki w obronie pokoju

Komisja Centralna Związków Zawodowych w liście wysłanym do związkowców norweskich — w związku z wystąpieniami związkowców norweskich przeciwko próbom imperialistów wciągnięcia Norwegii do wojennego bloku, ukrywającego się pod nazwą „Paktu Północno - Atlantyckiego", stwierdza, że polscy związkowcy witają gorąco wszelkie poczynania, służące sprawie utrwalenia demokratycznego pokoju.

Związkowcy — głosi dalej pismo KCZZ — widzą bezpośredni związek między próbą rozbicia międzynarodowej jedności związków zawodowych i nieustannym dążeniem imperialistów do podważenia podstaw ONZ, między zachowaniem po wojnie wspólnego sztabu wojskowego w Waszyngtonie i dążeniem do odbudowy agresywnych Niemiec, między montowaniem Unii Zachodniej i paktu północno-atlantyckiego a odrzuceniem propozycji pokojowych Generalissimusa Stalina.

Robotnik polski widzi jasno bezwzględną, brutalną konsekwencję w dążeniu amerykańskich potentatów finansowych do rozpętania nowej rzezi światowej i z oburzeniem potępia ich agresywną politykę. Życie i doświadczenie, obficie krwią opłacone, nauczyło robotników, że rozpętywanie hecy wojennej i imperialistyczne zbrojenia prowadzą niechybnie do obniżenia poziomu życiowego mas pracujących, do pozbawienia ich praw i swobód związkowych, do nowej rzezi milionów, i że tylko trwały demokratyczny pokój, poszanowanie praw demokratycznych, pokojowa odbudowa i rozbudowa gospodarcza kraju jest podstawą i warunkiem pomyślnej działalności związkowej, jest drogą do rzeczywistego polepszenia i podnoszenia warunków bytu mas pracujących.

W końcu KCZZ apeluje do wszystkich związków zawodowych Norwegii, aby udziesięciokrotniły wysiłki w walce przeciw podżegaczom wojennym, przeciw próbom zepchnięcia Norwegii i innych krajów skandynawskich na drogę awantur antyradzieckich, przeciw polityce wyzyskiwaczy i ciemiężycieli ludu pracującego.

Budżet Min. Bezpieczeństwa Publicznego na komisji sejmowej

W dniu 14 b. m. obradowała sejmowa Komisja Administracji i Bezpieczeństwa Publicznego.

Po zreferowaniu budżetu Min. Bezpieczeństwa Publicznego na r. 1949 przez posła Guzickiego, Komisja przyjęła uchwałę, w której wyraża uznanie za wielki wysiłek jakiego dokonało Min. Bezpieczeństwa Publicznego w dziele zabezpieczenia porządku i bezpieczeństwa w kraju w walce z reakcyjnym podziemiem politycznym i gospodarczym oraz wita z uznaniem prowadzoną przez MBP akcję szkolenia zawodowego i zarobkowego więźniów oraz projektowaną reformę systemu więziennego.

Komisja wyraziła pogląd, że dla zapewnienia prowadzenia akcji szkolenia zawodowego więźniów konieczne jest powiększenie budżetu MBP w dziale więziennictwa po stronie wydatków na wyposażenie warsztatów w maszyny jak również na koszty nauczania zarobkowego więźniów.

Demarche ambasadora ZSRR w Iranie w sprawie prowokacji antyradzieckich

MOSKWA, 14.2 (PAP.). TASS donosi z Teheranu, że w związku z zamachem na szacha Iranu, dokonanym w dniu 4 lutego p. om. ministra spraw wewnętrznych Iranu Eghbal odczytał w parlamencie wyjątki z dziennika, należącego rzekomo do zamachowca Fakhre Rai. Jak wiadomo zamachowiec był współpracownikiem reakcyjnego dziennika „Parchaine Islam". Z wyjątków odczytanych przez ministra Eghbala wynika, że ludowa partia Tudeh korzystała jakoby z poparcia Związku Radzieckiego.

Agencja TASS donosi, że ambasador ZSRR w Iranie Sadczykow odwiedził 12 lutego ministra spraw zagranicznych Iranu Hekmata i złożył następujące oświadczenie:

W dniu 6 lutego p. o. ministra wewnętrznych Eghbal odczytał w parlamencie pewne dokumenty, zawierające luźne do rzekomej ingerencji Związku Radzieckiego w działalność irańskich politycznych. Ambasada Radziecka uważa, że ogłoszenie w parlamencie tych dokumentów wątpliwego pochodzenia i wierających wspomniane oszczercze insynuacje jest posunięciem prowokacyjnym skierowanym przeciwko Związkowi Radzieckiemu i obliczonym na pogorszenie stosunków radziecko - irańskich dla przysłużenia się pewnym kołom zagranicznym.

Otwarcie Konstytuanty Izraela

Przedstawiciele USA, Anglii i Francji nie wzięli udziału w uroczystości

JEROZOLIMA, 14.2. (PAP). — W poniedziałek prezydent Izraela dr. Chaim Weizman dokonał uroczystego otwarcia w gmachu Agencji Żydowskiej pierwszej sesji nowowybranego Zgromadzenia Konstytucyjnego. Na uroczystości otwarcia obecni byli przedstawiciele dyplomatyczni ZSRR i krajów demokracji ludowej oraz konsulowie Holandii i krajów skandynawskich. Przedstawiciele dyplomatyczni USA, Anglii i Francji nie wzięli udziału w uroczystości otwarcia, twierdząc, że ich obecność mogłaby być interpretowana jako aprobata wyboru Jerozolimy na stolicę państwa żydowskiego.

TEL AVIV, 14.2. (Telepress). — Demonstracja przedstawicieli USA, Anglii i Francji jest ukoronowaniem intrygi amerykańskich, francuskich oraz tureckich członków tak zwanej Komisji Pojednawczej ONZ. Komisja ta prowadziła kampanię, zwalczającą decyzję rządu Izraela w sprawie zwołania pierwszego posiedzenia Zgromadzenia Konstytucyjnego do Jerozolimy a nie do Tel Avivu.

Apel greckich komunistów do ludności Aten

PARYŻ, 14.2 (PAP.). Jak donosi agencja Elefferi Ellada, nielegalnie działająca ateńska organizacja Komunistycznej Partii Grecji wystosowała apel do ludności Aten, wzywający do współdziałania z armią demokratyczną. Apel wzywa do powiększenia szeregów wolnych strzelców, do wzmacniania akcji sabotażowej wobec faszystów.

Walka z dyskryminacją rasową Konferencja w Waszyngtonie

WASZYNGTON, 14.2 (PAP). Zakończyła się tu konferencja ogólno-krajowa związku bojowników przeciwko dyskryminacji rasowej. W konferencji wzięło udział przeszło 1.200 delegatów — białych i Murzynów — z 28 stanów, reprezentujących liczne organizacje społeczne USA.

Inicjatorami zwołania konferencji byli wybitni działacze polityczni, cieszący się poparciem wielu związków zawodowych, zbliżonych do partii postępowej. Na obradach obecni byli m. in. Henry Wallace, kierownik organizacji murzyńskiej ze stanu Georgia Debbs, znany historyk murzyński Dubois, członek centralnego komitetu partii republikańskiej Hovard, b. wiceminister sprawiedliwości Rodge itd.

M. in. wygłosił przemówienie wiceminister sprawiedliwości Rodge, który przeciwstawił halaśliwą kampanię prasy reakcyjnej z powodu skazania na Węgrzech Mindszenty'ego prawie kompletnemu milczeniu prasy, jeśli chodzi o prześladowania Murzynów w Stanach Zjednoczonych.

Uchwalona przez konferencję rezolucja potępia dyskryminację rasową i oskarża rząd Stanów Zjednoczonych o ignorowanie konstytucji.

4 — 1

„Political Affairs" (2*)

DWIE GŁÓWNE ODMIANY KEYNESIZMU

Alvin Hansen, czołowy amerykański wyznawca Keynesa podkreśla, że rządy kapitalistyczne wielkich mocarstw jak Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji, Kanady, Australii itp. opierają swą politykę gospodarczą na keynesowskim sposobie myślenia.

Rządy faszystowskie Niemiec, Japonii i Włoch miały również keynesowski punkt widzenia w dziedzinie ekonomicznej. Wielu gorących zwolenników Keynesa jak na przykład Lawrence R. Klein (w swej książce „The Keynesian Revolution) twierdzą, że Keynes zrewolucjonizował ekonomię burżuazyjną. Ale to nie prawda. Keynes, wróg marksizmu i socjalizmu bronił ekonomii kapitalistycznej w teorii i praktyce Keynes nie próbował obalić systemu ekonomii burżuazyjnej ale starał się wzmocnić ją. Jednakże mimo, że Keynes nie zrewolucjonizował ekonomii burżuazyjnej, wskazał jej nową orientację, jak to widać po szerokim rozpowszechnianiu się jego idei — bezpośrednio czy pośrednio — wśród przywódców kapitalistycznych.

Nie będzie więc przesady, jeżeli powiemy, że keynesizm nie jest w żadnym razie sekciarskim „izmem" ale wprost przeciwnie — głównym prądem nowoczesnego kapitalistycznego sposobu myślenia i polityki. To co kiedyś było szeregiem keynesowskich nowinek lansowanych przez ekonomistów burżuazyjnych, stało się obecnie ogólnie uznanym truizmem.

RÓŻNI WYZNAWCY KEYNESIZMU

Innym szeroko rozpowszechnionym błędem dotyczącym keynesizmu, podobnym do fałszywych koncepcji wykazanych w poprzednich rozdziałach jest przekonanie, że keynesowcami są wyłącznie liberałowie. To w żadnym razie nie jest prawdą. Keynes, wybitny przywódca brytyjskiego systemu finansowego, był sam reakcjonistą. Prawie wszystkie grupy i klasy popierające kapitalizm bez względu na ich punkt widzenia w innych dziedzinach są w większym lub mniejszym stopniu i w rozmaity sposób, zwolennikami podstawowych wytycznych keynesowskich. Tak więc istnieją keynesowcy znanego typu Roosevelta-Wallace'a; są prawicowi socjaldemokraci; przykłady: Dubinsky, Reuther i inni, którzy z keynesizmu uczynili swój podstawowy program ekonomiczny; są dalej konserwatywni związkowcy typu Greena i Murraya, reakcjoniści typu National Association of Manufacturers (Krajowego Stowarzyszenia Fabrykantów), którzy pomimo nieustannego wygłaszania zasad o „wolnej inicjatywie" znajdują się pod głębokim wpływem koncepcji Keynesa — wreszcie wiadomo, że i faszyści są keynesowcami — pisma Keynesa były bardzo popularne wśród hitlerowskich przywódców gospodarczych i finansowych, przy czym Schacht specjalnie podziwiał brytyjskiego ekonomistę.

Nicią, która wiąże te wszystkie elementy o tak różnym pochodzeniu klasowym jest fakt, że jako popleczniczy kapitalizmu, wszyscy ci ludzie akceptują ze specjalnym uwzględnieniem swych interesów, podstawową tezę Keynesizmu, że kultywowanie i popieranie przez państwo inwestycji kapitałowych jest niezbędne dla „wypełnienia luki" między siłą produkcyjną, a konsumcyjną narodu w systemie kapitalistycznym a co dalej idzie — dla utrzymywania przemysłu w biegu.

ODMIANA REFORMISTYCZNA I REAKCYJNA

Ściśle mówiąc wskutek rozmaitego zastosowania teorii Keynesa i rozmaitego składu klasowego jego wyznawców, istnieje wiele wariantów keynesizmu. W gruncie rzeczy jednak, keynesowców można właściwie zgrupować w dwóch głównych prądach. Istnieje więc wariant „reformistyczny" czy „drobnoburżuazyjny" oraz odmiana „reakcyjna" albo „wielko kapitalistyczna". Te dwie odmiany różnią się od siebie nie tylko omawianym już wyżej różnym składem klasowym ich zwolenników ale przede wszystkim konkretnymi sposobami, jakimi zmierzają one do „wypełnienia luki" między produkcją i dystrybucją.

Odmiana reformistyczna albo drobnoburżuazyjna keynesizmu, znana lepiej w Stanach Zjednoczonych jako „New Deal" Roosevelta, proponuje osiągnięcie pełnego zatrudnienia i maksymalnej działalności przemysłowej przy pomocy rządowych bodźców zmierzających do zachęcenia inwestycji kapitałowych poprzez roboty publiczne — budowę tam, dróg, konserwację gleby, zalesianie itp. Jednocześnie zmierza ona do zwiększenia siły nabywczej mas poprzez obniżenie ceny i zwyżkę płac, bardziej demokratyczne rozłożenie ciężarów podatkowych, niższą stopę procentową zadłużenia wewnętrznego, system ubezpieczeń społecznych, system ochrony zdrowia i pewne ograniczenia kapitału monopolistycznego. Przy końcu okresu Roosevelta dodano do tego koncepcję regulowanych przez rząd inwestycji za granicą na wielką skalę, jak to wykazano w układzie Bretton-Woods. Reformistyczna odmiana keynesizmu cieszy się głównie poparciem w klasie średniej, prawie w całym kierownictwie związków zawodowych i w prawicowej socjal-demokracji. Również wielkie masy robotników znajdują się pod wpływem tej odmiany keynesizmu. Ogólnie rzecz biorąc, keynesizm reformistyczny uważa za swój cel rozwój „kapitalizmu postępowego" w przeciwieństwie do „kapitalizmu reakcyjnego".

ODMIANA WIELKOKAPITALISTYCZNA

Odmiana reakcyjna keynesizmu amerykańskiego cieszy się poparciem decydujących elementów wielkiego kapitału, począwszy od konserwatystów, a skończywszy na jawnych faszystach. Kapitaliści ci, mimo, że rzadko przyznają się do tego otwarcie — wielu z nich potępia nawet Keynesa — w praktyce akceptuje zasadnicze wytyczne Keynesa, jako podstawę ich polityki ekonomicznej.

Zdają oni sobie zupełnie dobrze sprawę z tego, że przy dzisiejszej olbrzymiej sile produkcyjnej nowoczesnego przemysłu kapitalistycznego, istnieje stałe i bliskie niebezpieczeństwo cyklicznego paraliżującego kryzysu nadprodukcji. Dlatego też — bezwzględnie pod wpływem Keynesa — kapitaliści ci starają się inwestować niebezpieczną nadwyżkę kapitału za granicą przez zdwojenie dążenia imperialistycznego do zdobycia rynków światowych i poprzez wywieranie nacisku na rząd w kierunku dokonywania wielkich inwestycji obliczonych na wojenny program gospodarczy. Ostatecznym celem ich polityki wewnątrz kraju jest silny, podobny do faszystowskiego, reżim wojskowy, a w polityce zagranicznej — wojna o opanowanie świata.

KEYNESIZM REAKCYJNY — KORZYSTNY DLA KAPITAŁU

Budowanie gospodarki wojennej w Stanach Zjednoczonych przynosi wiele korzyści gospodarczych i politycznych reakcyjnym keynesowcom kapitalistycznym w przeciwieństwie do środków proponowanych przez keynesowców drobnoburżuazyjnych. Rządowe wydatki na zbrojenia są — jeśli chodzi o zyski — nieporównanie rentowniejsze dla kapitalistów (specjalnie jeżeli prowadzą do ostatecznego celu — olbrzymich zysków z wojny), niż programy reformistyczne robót publicznych i wzmacnianie siły nabywczej robotników oraz systemu ubezpieczeń społecznych.

Ponadto olbrzymie zamówienia zbrojeniowe można sobie zapewnić stosunkowo niewielkim kosztem rozpętania histerii wojennej, przy czym wynikająca z tego militaryzacja ułatwia poważnie dążenie wielkiego kapitału do faszyzmu.

Z tego też względu, dążenie kapitalistów zmierza do podtrzymania ich normalnie anemicznych przemysłów zamówieniami zbrojeniowymi. Wielu ekonomistów, z natury rzeczy nastawionych bardziej na teorię niż przeciętni businessmani otwarcie uznaje obecną gospodarkę wojenną w Stanach Zjednoczonych za keynesowski bodziec dla przemysłu.

W tym samym czasie, gdy wielcy kapitaliści zgadzają się na to, by rząd wydawał miliardy dolarów rocznie na gospodarkę wojenną, wypełniają eter krzykami o „oszczędnościach w łonie rządu". Łatwo jednak zrozumieć, że ich koncepcje „oszczędności" sprowadzają się do zredukowania sum wydatkowanych na rozmaitego rodzaju ubezpieczenia społeczne i do zmniejszenia ich własnych podatków.

REFORMIŚCI — REAKCJONISTAMI

Ludzie wyznający reformistyczną i reakcyjną odmianę keynesizmu pomimo zasadniczych różnic klasowych, nie są od dzieleni od siebie jakimś nieprzebytym murem. Dwa te odłamy zazębiają się często.

Tak na przykład w Stanach Zjednoczonych wiele osób (Berle, Bowles, Henderson i inn.) oraz różne grupy (CIO, AFL, Americans for Democratic Action), które zasadniczo popierają reformistyczną odmianę keynesizmu, są obecnie poplecznikami wojującego programu imperialistycznego i gospodarki wojennej Big Businessu.

W rzeczy samej, wielki odłam keynesowców reformistycznych znajduje się w tej niebezpiecznej sytuacji. Oznacza to, że elementy reformistyczne wskutek tego, że popierają kapitalizm zostały siłą logiki wciągnięte w potężny wir agresywnej ofensywy wielkiego kapitału dla zapewnienia sobie kontroli nad światem.

(Dalszy ciąg nastąpi)

*) Początek w nr. 44 z dn. 14 bm.

Antoni Kopeć

Tajemnice rynku mięsnego

Rola „czwartego sektora" na Lubelszczyźnie

JESTEŚMY w Lublinie, a więc w środku wielkiego pola bitwy o najbardziej aktualny dzisiaj produkt, o mięso i tłuszcz. Bitwy obfitującej w gwałtowne i ostre starcia, w której znane w całym kraju elementy spekulanckie, nie przebierają w środkach

Przed sklepem LSZPZ (Lubelska Spółdzielnia Zbytu Produktów Zwierzęcych) Rynek 5 — kolejka. Właściwie nie kolejka, ale stłoczona grupa paru dziesiątków kobiet. Ludzie zachowują się na ogół spokojnie. Klienci załatwiani są szybko. Następuje ożywienie dopiero wtedy, gdy otwierają drzwi dla wpuszczenia następnej partii kupujących. Zdarzyło się, że jakiś smyk przebił się siłą. Ludzie protestują. Ale nie wszyscy.

— Co pani się tak rozkrzyczała? — występuje tęgawa kobieta. — Ma rację, że się pcha. Dzisiaj nie ma wojny. Mięso powinno być!

Co oznaczają te słowa?

Jeżeli po dokonaniu zakupu pójść tropy wspomnianej klientki, to znajdziemy się bezpośrednio na targowisku. Tu nasza nerwowa, niby to głodna i poszkodowana osoba wyzbyta klienta do respektowania praw czarnego rynku. Naturalna rzecz, że cała ta impreza bije przede wszystkim w najbiedniejsze warstwy ludzi pracy.

To co powiedzieliśmy dotychczas to zaledwie część zagadnienia. Prócz kosztownego handlu produktami mięsnymi istnieje nielegalny ubój. Dotyczy to przede wszystkim drobnego hodowcy, który natrafiając na trudności w dokarmieniu, zabija swoją „małą" sztuką i puszcza ją na czarny rynek. Prócz tego istnieje jeszcze kategoria nielegalnego handlu przetworami mięsnymi, który reprezentują rozmaici drobni kupcy trzody chlewnej, a zarazem wytwórcy wędlin. Jest to już dość poważna siła, zdolna manewrować i dezorganizować rynek. Nie jest ona przy tym niebezpieczna tyle dla Lublina, ile dla Warszawy i rynku śląskiego. Wywiera bowiem wpływ na zwężenie legalnej podaży oraz mobilizuje i podsyca żywioły czarnego rynku, w których skład wciąga się całą armię pośredników.

Powojenny rekin

Jak groźną jest ta siła, świadczyć może opinia ludzi znających stosunki w terenie, którzy cyfrę niekontrolowanej podaży żywca w Lubelszczyźnie określają na 30—40 proc. Cyfra ta pozostała aktualną i dziś.

Ten prywatny hurtownik, to oddzielna historia. Historia zresztą żywa i w wielu innych dzielnicach kraju Chodzi też o to, że trzeba będzie ciężko się napracować, aby opanować dezorganizację, którą wniósł tutaj prywatny hurt na rynek mięsny.

Należy stwierdzić najpierw, że rynek mięsny należy do najbardziej kapryśnych gałęzi handlu. Żywiec trzeba umieć wycenić, wyklasyfikować. Trzeba się umieć poznać, czy „sztuka" dla podwyższenia wagi nie jest sztucznie przekarmiona, co w b. wielu wypadkach powoduje zdychanie. W obrotach żywcem niesłychanie ważny jest współczynnik czasu: trzeba w porę przyjąć, załadować, przetransportować. Żywcowi na spędach. miejscach załadunku i w transporcie grozi szybki spadek wagi powodowany „zdenerwowaniem" zwierzęcia po zabraniu go z chlewa; nieporównanie groźniejszą jest ewentualność wybuchu epidemii (czerwonki) wśród spędzonych zwierząt.

Dozór, załadowanie, konwojowanie nieraz na b. dalekie dystanse wymaga praktyki i przytomnej czujności pracownika, któremu te funkcje powierzono.

Okupacja, jak wiadomo, postawiła cały handel na głowie. Dotyczyło to przede wszystkim i głównie handlu tłuszczami i mięsem. Okupacja wykopała głębokie kanały nielegalnego handlu i stworzyła niezdrową atmosferę szybkiego i wysokiego zysku. Wszystko to wzmocniło dogodną pozycję tej armii czarnego rynku w warunkach powojennych, kiedy trudności w zaopatrzeniu miast na skutek gwałtownego wyniszczenia pogłowia w ostatniej fazie wojny, wystąpiły w nienotowanej dotąd formie.

Niezmiernie interesującą jest więc inicjatywa lubelskiej Centrali Mięsnej, która od 1 b. m. organizuje skup żywca własnymi siłami. Wyeliminowany został tym samym koncesjonariusz prywatny, hurtownik ze szkoły okupacyjnej.

Któż to jest ten hurtownik i jaka była dotychczas jego rola w organizacji skupu? Na Lubelszczyźnie można wysłuchać wielu bajecznych opowieści o majątkach, których już po wojnie dorobili się hurtownicy handlu żywcem. I nie dziw. Obroty miesięczne niektórych sięgały setek milionów. Koncesjonariusz taki wypełniał z reguły nakreślony mu przez Centralę Mięsną plan zakupu, jednak ile przy tym zakupywał żywca w ogóle. ile zaś towaru poszło z jego rąk na czarny rynek — tego nikt dokładnie nie jest w stanie określić z powodu braku dokładnych danych statystycznych.

Istnieje jednak oparta na faktach opinia, iż niektórzy hurtownicy prywatni, wykorzystując koncesję, rzucali „na lewo" ok. trzech czwartych zakupionego żywca.

Tak oto rozgrywa się na Lubelszczyźnie ostatni akt walki o handel mięsny.

Z teatrów krakowskich

„Trzy siostry" Czechowa

Wystawienie „Trzech Sióstr" Antoniego Czechowa w Teatrze im. Słowackiego w Krakowie można zaliczyć do ważniejszych wydarzeń teatralnych. A trzeba sobie zdać sprawę, że sztuka świetnego pisarza rosyjskiego jest niesłychanie trudna i dla reżysera i dla aktorów, gdyż klimat jej jest zupełnie obcy mentalności współczesnej. Chodzi bowiem o stworzenie specyficznej atmosfery fin de siecle'u rosyjskiego w małym miasteczku prowincjonalnym, schyłkowości inteligencji rosyjskiej z jej typowym filozofowaniem, beznadziei zawiedzionych marzeń, niemocy czynu — słowem całego tego klimatu atmosfery epoki przedwojennej, bez której „Trzy Siostry będą zupełnie niezrozumiałe Sztuka ta musi siedzieć w epoce, która, chociaż odległa o lat zaledwie pięć dziesiąt, wydaje się nam oddzielona od nas przepaścią wieków. I to się właśnie w tym przedstawieniu udało w stu procentach.

Przypuszczalnie wielu widzom młodszego pokolenia, nie znającym literatury rosyjskiej — Czechowa, Dostojewskiego, Turgieniewa, Goncarowa problemy „Trzech Sióstr" wydają się nieistotne. Chcą pracować — więc niech się wezmą do pracy, chcą jechać do Moskwy — niech jadą, o cóż chodzi! A chodzi właśnie o coś znacznie głębszego, i na tle epoki problemy te dopiero nabierają głębokiego sensu. Bo w tym schyłkowym społeczeństwie rosyjskim, zagubionym w nudzie, szarzyźnie, jałowości, w **nieumiejętności** znalezienia w życiu drogi która dziś wydaje się nam najprostsza i jedyna, świtało już przeczucie nadchodzących przemian i jednocześnie zrozumienie własnej niemocy. „Zbliża się potężna orzeźwiająca burza i zdmuchnie z nas nieba wem lenistwo, egoizm, niechęć do pracy, zgniłą nudę", mówi się w sztuce. Dążenie trzech sióstr do wyjazdu do Moskwy — to tęsknota do jakiejś zmiany, do szerszego oddechu, do pełni życia. Wydaje im się, że zmiana otoczenia będzie jednocześnie zmianą ich bytowania. że zaspokoi pustkę wewnętrzną, głód czynu, który każe nie być biernym pionkiem, poza nurtem rzeczywistego życia z jego ideą, walką i cierpieniem — życia które raczej przeczuwają, niż znają.

Wszyscy prawie bohaterowie sztuki, poza płytką i głupią Natalią Iwanowną — uosabiającą syntezę bagna życia mieszczańskiego — zdają sobie sprawę z bezsensu tego istnienia w którym tkwią, ze zmarnowanego życia, zatracenia właściwej drogi. Andrzej Prozorow — zdolny, obiecujący człowiek, typ naukowca, rwący się na szerokie wody, stłamszony przez pożycie z głupią, małostkową, zdradzającą go żoną, pułkownik Wierszynin, baron Tuzenbach, wreszcie lekarz wojskowy Czebutykin — wszyscy na swój sposób zdają sobie z tego sprawę i wszyscy nie umieją znaleźć wyjścia. Po co żyjemy, po co cierpimy, i co jest w życiu ważne — to motto

Mikołajska (w roli Ireny) i T. Kondrat (w roli Tuzenbacha) w „Trzech Siostrach" Czechowa, na scenie Teatru im. Słowackiego w Krakowie.

tego beznadziejnego miotania się ludzi w gruncie rzeczy niegłupich i wartościowych, zaplątanych w pajęczynie bezwoli i niemocy odszukania nowych form życia. Dlatego ginie bezsensowną śmiercią Tuzenbach z ręki Solonego, dlatego marnuje się Andrzej w zakłamanym życiu, nie mogąc zdobyć się na bunt.

Ale to właśnie społeczeństwo, tak doskonale podmalowane w sztuce, było ostatnim nawarstwieniem poprzedzającym nową erę w przededniu rewolucji 1905 roku. Rozkład doszedł już do tego stopnia, że dalej iść było niepodobna filozofowanie też (typowe rosyjskie „bogoiskatielstwo") stanęło na martwym punkcie nie umiejąc znaleźć rozwiązania. Szło bowiem w kierunku destrukcyjnym, a nie konstrukcyjnym. Już to samo jednak, że nie umiejąc znaleźć zastosowania dla swych sił twórczych, **zdawało sobie sprawę**, że tak dalej żyć nie można, stworzyło podłoże do następnego etapu który nadejść musiał — do rewolucji. Dlatego ta epoka jest tak ciekawa, a Czechow genialnie dał jej syntezę w tej sztuce.

„Trzy Siostry" zostały wyreżyserowane przez Bronisława Dąbrowskiego po mistrzowsku, z głębokim znawstwem epoki, literatury, typów, całej przedrewolucyjnej rosyjskości środowiska, utrzymane w stylu w najdrobniejszych szczegółach. Reżyser, będąc jednocześnie tłumaczem sztuki wżył się w epokę, problemy i subtelne nastroje, niedomówienia tak wiele mówiące, a tak charakterystyczne dla Czechowa.

Dekoracje Andrzeja Stopki były znakomite w stylu, nastroju i plastyce. W pierwszych aktach bardzo szczęśliwie rozwiązane zostały dwa plany, na których rozgrywała się akcja, a akt czwarty był nieporównany w nastroju jesiennego smutku, z płaczącymi żółknącymi brzozami, wrażeniem kończenia się czegoś, baznadziei. Ujęcie całej sceny w ramkę brzozową, jak do fotografii — jakże bardzo z epoki — wprowadzało odrazu we właściwy nastrój i dawało stylową oprawę dekoracyjną akcji. Na dobro reżyserii należy zapisać również niezwykle trafną obsadę aktorską.

Równość obsady nie pozwala na wyróżnianie kogokolwiek, wymieńmy jednak wykonawców dla upamiętnienia ich udziału w spektaklu: a więc trzy siostry — Olga **(Celina Niedźwiecka)**, Masza **(Zofia Rysiówna)**, Irina **(Halina Mikołajska)**, Prozorów **(Tadeusz Burnatowicz)**, Natalia Iwanowna **(Zofia Niwińska)**, Kułygin **(Solarski)**, Wierszynin **(Szymański)**, Tuzenbach **(Kondrat)** Solonyj **(Fulde)**, Czebutykin **(Opaliński, Sheybal** i **Cebulski** w roli młodych podporuczników, **Białkowski** jako stary woźny Ferapont i **Ordeżanka** jako niania — wszyscy stworzyli typy żywe, prawdziwe, osadzone w epoce, wycyzelowane psychologicznie. Dawno nie było tak udanego pod każdym względem przedstawienia.

Hanna Pieczarkowska.

Wybitny dyrygent francuski na występach w Warszawie

W najbliższych dniach przyjeżdża do Warszawy wybitny dyrygent francuski i komp. Tonny Aubin. Wystąpi on w Filharmonii stołecznej w dniu 18 bm. wraz ze skrzypkiem bułgarskim Wasylem Czerniajewem.

Rok Mickiewiczowski

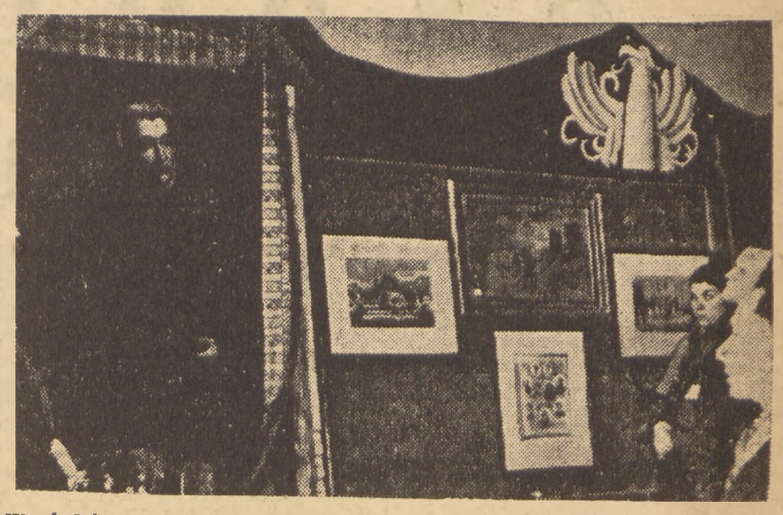

W niedzielę 13 bm. w sali Związku Nauczycielstwa Polskiego odbyła się uroczysta akademia Mickiewiczowska. Po akademii otwarta została wystawa pamiątek po A. Mieckiewiczu zorganizowana przez Wydz. Kultury i Sztuki Zarządu Miejskiego w Warszawie. Na zdjęciu zwiedzający przed portretem wieszcza.

Aby w stołówce było jak w domu

Stołówka stała się zagadnieniem. Złożyło się na to kilka przyczyn. Pierwszą z nich, „powojenną", była rudność w zakupie wielu artykułów i stosunkowo skromne uposażenie. Dziś ta przyczyna czy to przestała działać, czy też nie występuje tak ostro jak przed dwoma, czy trzema laty. Jednocześnie zainteresowanie wywołują inne przyczyny, bez porównania ważniejsze.

Te przyczyny to praca zarobkowa kobiet i trudności mieszkaniowe.

Praca zarobkowa kobiety utrudnia jej zajęcie się domem. Kobieta niezamężna, kobieta, która tylko o siebie się troszczy, nie jest zjawiskiem społecznie normalnym. Otóż wyjście kobiety pracującej za mąż niezmiernie komplikuje jej życie. Wymaga się od niej aby prowadziła dom, tj. aby posiłki były wydane, odzież naprawiona, mieszkanie posprzątane itp.

Z tego wynika, że po powrocie z pracy do domu, kobieta rozpoczyna ponownie pracę, która trwa nie raz do nocy. Oczywiście, jest to przeciążenie, któremu trudno podołać. Pomyśleć... kupić... zrobić... nieustanny ciąg czynności, — to kierat nie wypuszczający ani na chwilę swej ofiary. Stołówka, rozwiązująca zagadnienie gotowania obiadu, jest dla niej ratunkiem. Nie potrzebuje kupować produktów, gotować i myć naczyń — czasami może trochę odpocząć.

Drugi wzgląd to sprawa mieszkaniowa. W wielu miastach w Polsce trudności są, jak wiemy, ogromne i mało ludzi mieszka bez sublokatorów, czy sublokatorek. Wiele mieszkań posiada kilka oddzielnych gospodarstw. W takim mieszkaniu wspólne używanie kuchni jest utrudnione. Lokatorzy muszą się stołować na mieście, naturalnie w stołówce, gdyż nikogo z normalnie zarabiających nie stać na stałe korzystanie z restauracji.

...A zatem stołówka.

Otóż z tą stołówką coś nie jest w porządku. Obiad w domu był sam w sobie pewną przyjemnością. Dobra gospodyni starała się o to, aby posiłek był smaczny i podany estetycznie. Estetyka w stołówce — to, niestety, rzadkie zjawisko. Co gorsza — istnieje bardzo wiele stołówek w których posiłek spożywa się z przykrością. Aby prędzej, aby zaraz wyjść. Gdybyśmy wierzyli staremu Mulfadowi, to taki posiłek nie idzie na zdrowie. Istnieją dwa typy stołówek: zakładowe i „na mieście". Uwagi nasze dotyczyły zakładowych, z czego wcale nie wynika, że z tymi „na mieście" jest lepiej. O ile jest to obiad popularny, wydawany w dobrej restauracji — trudno pozbyć się uczucia pewnego upokorzenia. Restauracja na takim kliencie nie zarabia. Kelner również Z ich strony jest to pewnego rodzaju podatek społeczny. Restaurator jest uprzejmy, kelner uśmiecha się i grzecznie podaje... ale mimo to trudno oprzeć się uczuciu, że korzysta się z pewnego rodzaju pomocy społecznej.

Niewątpliwie lepsza jest stołówka popularna jako całość. Stołówki tego typu znane są za granicą. Estetyczne, z szybką i uprzejmą obsługą, obliczone na masowy ruch. Tego typu stołówkę zorganizowano w Warszawie w hotelu „Polonia". Pomysł chybiony. Zajęto reprezentacyjny, najbardziej luksusowy lokal w stolicy. Pomijając fakt że taki lokal zawsze jest potrzebny, sam koszt wynajmu musi być poważnym ciosem dla kalkulacji. Że czynsz trak uje się na marginesie, to nas nie wzrusza. Musimy myśleć gospodarczo i stwierdzić. że zbudowanie dziś takiego lokalu kosztowałoby olbrzymie kwoty. Czy ruch stołówkowy zdolny jest je amortyzować?! Zresztą ta stołówka i tak jest deficytowa.

Duży lokal zamierzono otworzyć w Warszawie przy ul. Marszałkowskiej nr. 1. Jak dotąd zamiar pozostał w stanie embrionalnym.

Zagadnienie nadal jest otwarte.

Typ naszego życia się zmienia. Wielu z nas musi korzystać ze stołówki, wielu z nas musi uważać swe mieszkanie za tymczasowy nocleg. Dla ludzi, którzy nie mogą pozostawać w domu istnieją różne lokale publiczne, jak stołówki, świetlice, biblioteki... Lokale te trzeba urządzić tak, aby przebywanie w nich nie było dopustem losu. Trzeba pomyśleć o estetyce wewnętrznej i o stworzeniu tej atmosfery, która stwarza warunki dla wypoczynku.

T. G.

„Trzeci Szturm" na polskich ekranach

W dniu 23 bm. przypada 31 rocznica utworzenia Armii Radzieckiej. Rocznica ta będzie obchodzona uroczyście przez społeczeństwo polskie. P. P. „Film Polski" pragnąc ze swej strony przyczynić się do upamiętnienia 31-ej rocznicy powstania Armii Radzieckiej występuje z premierą wielkiego filmowego eposu wojennego pt. „Trzeci Szturm" reż. Igora Sawczenki..

W filmie tym z dokumentalną wiernością, a jednocześnie z wielkim artyzmem pokazany został przebieg operacji strategicznej, która wiosną 1944 roku zlikwidowała 200 tys. armię niemiecką na Krymie.

Prócz „Trzeciego Szturmu" od 20 bm. wyświetlane będą na ekranach polskich oraz w kinach objazdowych filmy związane z czynami i historią Armii Radzieckiej. Wraz z kinami objazdowymi wyruszą w teren prelegenci, którzy będą wygłaszali pogadanki o Armii Radzieckiej.

Powieść z lat kryzysu 1932 — 1935 (21)

STRESZCZENIE

Michał Gromus prowadzi fabrykę swego ojca Ferdynanda. Dojrzewa jego zatarg z robotnikami. Michał wykorzystuje niechęć swojego ojca do syna Anny Gromus z pierwszego małżeństwa i prowadzi intrygę mającą na celu zmianę testamentu na swoją korzyść.

Przycichły dom rozniósł się nowym dzwoniącym dźwiękiem. Ktoś puszczał w łazience wodę do wanny i równocześnie chropawo bezbarwny głos męski rozśpiewał się donośnie. Robert przygotowywał sobie kąpiel.

— Powiedz mu, niech stuli pysk — krzyknął Ferdynand Gromus.

Michał natychmiast wstał.

Starzec został sam. Śpiew umilkł i zastąpiła go przytłumiona rozmowa dwóch głosów. Nikt w tym domu nie miał dla niego szczypty względu. Po co Michał ściągnął tutaj tego nicponia? Ale Michał dobrze myślał, Michał tu harował. Czy nie miał racji, że domagał się zabezpieczenia? Ponieważ niedyspozycja minęła już zupełnie a głód odzywał się coraz drapieżniej, Ferdynand Gromus puścił wodze wyobraźni, aby się lubowała melancholijnie widokiem syna, który prowadzi dalej pracę, którą on opuścił. Zdecydował się.

— Michale — rzekł uroczyście, jak tylko syn wszedł, — jutro pójdę do notariusza i zrobię, co chcesz. Ale musisz mnie wyzwolić od tego gówniarza. Nie chcę go tu widzieć, przynajmniej nie często.

— Czyżbyśmy sobie na to nie podali ręki? — rzekł Michał.

Ściskali sobie przez chwilę prawice a Ferdynandowi Gromusowi rozkołatało się serce ze wzruszenia. Była to wielka chwila. Oddawał przecież synowi swoje dzieło

— I, Michale, — rzekł stary z zakłopotaniem, gdy syn wychodził, aby mu przysłać kolację do pokoju — szklanka wina napewno by mi dobrze zrobiła.

Patrzał na syna z niepokojem i prośbą jak chłopiec, który się boi, że mu odmówią przysmaku. Michał skinął.

Ale schodząc po schodach na niski parter, gdzie była kuchnia, zastanawiał się, czy nie ważył się za wiele pozwalając. No, chyba mu wytrzyma przez jutro. Ale cóż to było za pokolenie, co się —z duszą na ramieniu — nie potrafiło wyrzec przyjemności, które je zabijały?

ROZDZIAŁ VII.

Auto Michała warkotało cicho na szosie obok stawu zwanego Błato. Młody Gromus zajechał w cień starego dębu i czekał. Las jak gdyby świętował niedzielę, wydawał się jeszcze cichszy niż w inne dni. Słońce na nieruchomej powierzchni wody, koronki cieni na drodze i brzęk owadów. Warkot motoru szedł z nimi w zawody. Wóz drżał lekko i wydechiwał ciepło i smród. Jak gdybyś siedział na czymś żywym i dzieło rąk ludzkich zdawało się bardziej rzeczywiste niż dzieło stworzenia.

Michał zaciągnął się głęboko dymem z papierosa i oparłszy ręce o poręcz siedzenia usadowił się jak mógł najwygodniej. Poczucie zwycięstwa nie przestawało go łaskotać i tworzyło zaskórny prąd jego wszystkich myśli. „...zaś generalnym dziedzicem swego syna Michała, w którego rękach, jak się przekonałem i w co mocno wierzę, majątek mój będzie najlepiej zarządzany". Ojciec w stylizacji testamentu sięgnął aż do patosu, który zresztą zawsze lubił.

Michał spojrzał na zegar na tablicy rozdzielczej wozu. Było wpół do trzeciej, stał tu już pół godziny. Przez cały ten czas pozostawiał motor na chodzie, nie licząc się z zarzutem nieostrożności. To przeciwstawianie melancholijnego spokoju przyrody, który go otaczał i warkoczącego motoru — w dziwny sposób odpowiadało nastrojowi jego ciała i myśli. Ciału było wygodnie, zaś myśli biegały. Tak powinno być: ten pośpiech, to ciągłe wzruszenie, było jedynym, czego ci wciąż było mało. Zaledwie skończyłeś jedną rzecz, rzucałeś się na inną a świat ci odpowiadał, popychał cię ku nowym i coraz to nowym wyczynom; chcę czegoś nowego, czegoś innego, — ryczał ustami przedstawicieli i listów handlowych, — to już było, ach, to jest stare, dajcie nam coś nowego. Coś nowego. Naprawdę, ten okrzyk, wstrząsający całym światem, był słuszny, wyrażał uczucie i tęsknotę człowieka współczesnego, i słowo daję, podobał ci się. — Do czego to doprowadzi? — pytały osły poprzedniego pokolenia. przeżuwające oset swej przezornej i astmatycznej mądrości. — Do czegoś nowego i wciąż nowego, można było łatwo odpowiedzić, nie ma innej granicy tego rozpędu jak tylko rozbicie w gruzy.

Oczywiście możliwe, że ta dziewczyna nie przyjdzie. Michał zapalił nowego papierosa. Postanowił czekać pełną godzinę. Potem co dominuty naciśnie skrzynkę biegów, doda gazu, i nawet się nie ogląd nie, żeby się przekonać, czy nie nadchodzi jednak w ostatnim momencie. Albowiem Michał przez cały ten czas, co tu siedział nie obejrzał się ani razu. Udawać, jak gdyby ci nie zależało na dziewczynie, jest podstawowym warunkiem. jeśli chcesz osiągnąć u niej powodzenie. Michał, którego poczucie rzeczywistości, rzadko zawodziło, uśmiechnął się. Przecież to, że tu sterczał już ponad pół godziny, było w kompletnej sprzeczności z powyższym twierdzeniem. Ach, na tym naprawdę nie zależało. Jeśli tu jest gdzieś ukryta za drzewem, walcząc z niezdecydowaniem i życząc sobie zabawy, wzrok jej natrafi na człowieka, który przewala się leniwie na siedzeniu wozu, nie objawiając niecierpliwości ani zainteresowania, czy przyjdzie czy nie.

Potrafiłby z łatwością wyrzec się Różeny, nic się jeszcze nie zaczęło, nie trzeba by było nic kończyć, co bywa najcięższe (znowu jeden morał, tym razem oparty na częściowym doświadczeniu), ale podnieca to jego ciekawość, (niemal jedyny prawdziwy impuls, który go do tej pory ciągnął do kobiet) i skłonność do ryzyka. Zdaje się, że w tym wypadku ryzyko jest wcale rzeczywiste. Minęły już czasy, gdy do szyku w życiu młodych fabrykantów należały pikantne przygody z córkami ich pracowników. Ojciec Różeny był przewodniczącym komitetu fabycznego i silnej organizacji politycznej. Byłoby to naturalnie pikantniejsze niż pieprz dla zaostrzenia młodzieńczego apetytu, gdyby się to wydało i wybuchnęło publicznym skandalem.

Kroki zaszeleściły na piasku szosy, obcas zazgrzytał na pokruszonym żwirze. Michał siedział jak gdyby nic nie słyszał.

Zatrzymała się właśnie tuż przy jego łokciu, opartym o drzwiczki wozu. Poczerwieniała na twarzy, wyglądała na zasapaną i rozgniewaną

(Dalszy ciąg nastąpi).

Gospodarka i finanse

Nasze morskie perspektywy

OD połowy 1947 roku dwa główne porty polskie: Gdynia — Gdańsk i Szczecin są w stanie przeładować każdą ilość towarów, jakiej mogłaby zażądać od nich w chwili obecnej gospodarka narodowa. Przeładunek ten jest jednak jeszcze drogi i nie może konkurować z taryfami portów niezniszczonych. Dlatego też drugi etap odbudowy urządzeń portowych, poświęcono unowocześnieniu techniki przeładunków.

Jaką drogą dotychczas szła odbudowa, ilustrują cyfry: odbudowano 40 — 50 proc. przeładunkowych urządzeń przedwojennych, przeładunek zaś sięgnął 70 proc. liczb sprzed 1939 roku.

SPECJALIZACJA PORTÓW

Zanim opracowano, sześcioletni plan rozwoju polskich portów, trzeba było szczegółowo określić, jakiej kategorii będą te porty i jakie przed nimi staną zadania.

Istnieje pięć kategorii portów, każdy z tych typów uwarunkowany jest obok specyficznego wyposażenia również i położeniem geograficznym. Tak np. port przeładunku masowego musi leżyć w możliwie najbliższej odległości od wielkich ośrodków przemysłowych, w zatokach, w ujściu rzeki itd., żeby drogi transport koleją czy żeglugą śródlądową, był jaknajkrótszy. Port przeładunku drobnicowego ma podobne wymagania, chociaż tutaj już odległość od zaplecza nie odgrywa tak wielkiej roli.

W przeciwieństwie do poprzednich —port pasażerski zazwyczaj bywa wysunięty jaknajdalej w morze. Wprawdzie transport morski jest tańszy, aniżeli podróż koleją, ale zato pociąg prędzej wiezie pasażerów niż najszybszy statek. Portem rybackim rządzą podobne prawa. Musi on leżyć najbliżej łowisk, a więc również na wysuniętych punktach lądu. Piąty rodzaj portu — to port zaopatrzenia. Rządzi się on szczególnymi warunkami geograficznymi, gdyż musi leżyć blisko uczęszczanych szlaków komunikacji morskiej.

NASZE MOŻLIWOŚCI

Jakie są możliwości naszych portów, wobec tych niezmiennych prawideł? Szczecin jest bezsprzecznie portem masowego przeładunku. Leży bliżej Śląska i czeskich ośrodków przemysłowych, aniżeli zespół Gdynia — Gdańsk. Zespół gdański odpowiada natomiast wymaganiom portu drobnicowego, mając odpowiednie magazyny. Niemniej jednak przejmie on również na siebie pewną część przeładunku masowego ze względu na posiadane urządzenia. W procentach będzie to w planie sześcioletnim wyglądać następująco:

Przeładunek węgla	— 60%	— 40%
Przeładunek rudy	— 40%	— 60%
Przeładunek drobnicy	— 80%	— 20%

Względy geograficzne wysuwają jako port pasażerski na pierwsze miejsce Świnoujście. Jednakże w Gdyni istnieją wielkie inwestycje portu pasażerskiego a ponadto ruch pasażerski łączy się ściśle z przeładunkiem drobnicy. Wobec tego zespół Gdyni — Gdańska pełnić będzie rolę portu pasażerskiego. Świnoujście natomiast stanie się wielką bazą rybacką. Olbrzymią rolę odgrywają i w tym wypadku względy geograficzne. **Ta sama flotylla, która dziś bazuje w rejonie Gdańska, z chwilą przeniesienia do Świnoujścia będzie mogła dostarczyć o 5 tys. ton ryb rocznie więcej, niż to czyni dziś, usadowiona w nieodpowiednim miejscu.**

Polska nie posiada odpowiedniego portu, który byłby dobrym punktem zaopatrzeniowym. Pod tym względem idealnym był przed wojną Kiel w kanale kilońskim, gdzie dosłownie metry tylko dzieliły port od szlaku statków. Od naszego portu w Świnoujściu trzeba płynąć 5 godzin do szlaku komunikacyjnego. Jeśli jednak zdołamy zaopatrzyć Świnoujście w odpowiednio tani węgiel bunkrowy (zużywany przez statki jako paliwo) i zapasy żywności, statki z Bałtyku zboczą ze swej drogi, bo im się to opłaci.

GDAŃSK PORTEM BAZOWYM

Podział naszych portów według kategorii, to jeszcze nie wszystko. Przed zespołem Gdynia — Gdańsk postawiono ostatnio poważne zadanie. Port ten musi stać się węzłem lądowo-morskim, zwanym „portem bazowym" co to jest port bazowy? Najlepiej na to odpowiedzieć przykładem.

Do 1939 r. takim portem był m. in Hamburg, który potrafił koncentrować w swych basenach wielką ilość przeładunku masowego i olbrzymią — drobnicowego. Potrafił on tak rozbudować swe linie regularne, że towar nie czekał na załadowanie nawet jeden dzień. Frachty były tanie, sprawność przeładunku wzorowa.

Porty bazowe, to grupa najlepszych portów świata, grupa ekskluzywna, rządząca się specjalnymi prawami międzynarodowych konferencji żeglugowych. Jeśli jakiś port zyskuje sobie prawa bazowe, tym samym wszystkie frachty do tego portu podlegają poważnej zniżce, a port taje się groźnym konkurentem handlowym dla wszystkich sąsiednich.

Po wojnie zmieniła się sytuacja wielu portów w Europie. Hamburg nie prędko podniesie się ze zniszczeń. Triest jako wolne miasto oderwany został od naturalnego zaplecza. Porty czarnomorskie są zamknięte cieśninami a Leningrad zamarza na wiele miesięcy w roku. Wielki obszar ośrodków przemysłowych środkowej i wschodniej Europy, przede wszystkim polski Śląsk, czeskie Morawy, węgierski przemysł, a nawet centra przemysłowe Republiki Litewskiej, Łotowskiej ZSRR, pozbawione są wygodnego, taniego portu bazowego.

Portem takim stać się musi zespół Gdynia — Gdańsk. Nastawiając się na przeładunek wielkich ilości towarów ze wszystkich państw demokracji ludowej, musi on służyć przemysłom tych krajów tak, jak to kiedyś czynił w imię wolnego handlu niemiecki Hamburg, gdzie zawsze panowała swoista dyskryminacja handlowa wobec towarów tych państw, które prowadziły niezbyt „przyjazną" wobec Niemiec politykę zagraniczną.

ROZBUDOWA URZĄDZEŃ

Gospodarcza współpraca z państwami wschodniej i środkowej Europy zobowiązuje nas do uczynienia z zespołu portowego Gdynia — Gdańsk światowego portu bazowego. Ponieważ prawo do bazowości portu nadaje tylko międzynarodowa konferencja żeglugowa (czytaj: wielkokapitalistyczny trust anglosaski) Gdynia — Gdańsk musi tak dalece rozbudować, urządzenia, aby stać się atrakcyjnym portem dla całego świata. Wtedy tylko zapewnimy sobie i zaprzyjaźnionym krajom prawo do tańszego frachtu, a tym samym unarodowiony przemysł tej części Europy będzie jeszcze bardziej konkurencyjnym dla kapitalistycznych przemysłów Zachodu.

Pierwszy krok został już zrobiony. **Zespół Gdański uzyskał prawa portu bazowego na liniach kanadyjskich, czyli każdy fracht w stronę Kanady jest o wiele tańszy, aniżeli był dotychczas.** Od pełnego uznania naszego portu, jako wielkiego węzła komunikacyjnego, dzieli nas tylko jeszcze okres dalszej rozbudowy urządzeń portowych. Na to, obok rozbudowy floty handlowej, kładzie główny nacisk plan sześcioletni.

Maciej Świerczyński

Przemysł skórzany w styczniu

Styczniowy plan produkcji przemysłu skórzanego wg. wartości wykonany został w 100 procentach. W stosunku do stycznia 1948 r. wartość produkcji przemysłu skórzanego wzrosła w styczniu br. o 44 proc.

Przyjmując produkcję styczniową w 1948 r. za 100, otrzymamy dla produkcji w styczniu br. następujące cyfry: skór podeszwowych wyprodukowano 182 proc., kruponów pasowych 106 proc., kruponów wierzchnich 129 proc., blanków 177 proc., obuwia 121 proc., pasów pędnych 101 proc., rękawiczek skórzanych 124 proc., skór świńskich 422 proc., skóry sztucznej 195 proc., artykułów technicznych 159 proc.

Współzawodnictwo kopalń węgla brunatnego

Współzawodnictwo międzyzakładowe w zjednoczeniu Przemysłu Węgla Brunatnego rozwija się coraz wydatniej.

Ostatnio donoszą o zwycięstwie kopalni „Konin" nad kopalnią „Babina" w Nowych Czaplach, kopalni „Kalawsk" nad kopalnią „Henryk" i kopalni „Luban" nad kopalnią „Smogóry".

Sukcesy kopalni Konin, Kalawsk i Luban uzyskane zostały dzięki znacznemu podniesieniu wydajności oraz stałemu obniżaniu procentu opuszczających pracę.

Kurs dla inżynierów-optyków

Z inicjatywy Departamentu Szkolnictwa Zawodowego Min. P. i H. odbyło się 7-go bm. otwarcie Kursu Inżynierów Optyków zorganizowanego przez Zakład Optyki przy Instytucie Mechaniki Precyzyjnej.

Placówka ta będzie kształcić wzgl. dokształcać kadry dla rozwijającego się przemysłu optycznego, a w szczególności dostarczy inżynierów-konstruktorów, bez których niemożliwa jest poważna inicjatywa twórcza.

Na kursie, przeznaczonym wyłącznie dla inżynierów-mechaników, wykładane będą następujące przedmioty: optyka fizyczna, optyka fizjologiczna i optyka geometryczna; teoria instrumentów optycznych; technologia optyczna i metody sprawdzań; optyka sygnałowa; fotometria i kolorymetria; ćwiczenia i projekty. Ponadto odbędzie się cykl wykładów na temat: „Podstawy marksizmu i leninizmu.

Dr. J. K.

Setny numer Biuletynu Żeglugowo-Morskiego

Wielki wzrost aktywności w dziedzinie gospodarki morskiej jaki zaznaczył się w Polsce w r. 1946 spowodował między innymi potrzebę utworzenia biuletynu prasowego poświęconego specjalnie sprawom żeglugowo-morskim. Do publikacji powyższego biuletynu przystąpiła spółdzielnia „Wydawnictwo Zachodnie i Morskie". Biuletyn ukazuje się 3 razy w tygodniu. O potrzebie tego rodzaju wydawnictwa oraz jego właściwym kierunku redakcyjnym świadczy fakt ukazania się w dn. 15 bm setnego numeru Biuletynu. Wydawnictwo zyskało już sobie szerokie i stale rosnące grono odbiorców w sferach gospodarczych i prasowych. Zaletą biuletynu jest zwięzłe i fachowe ujęcie wszelkich informacji bieżących oraz podstawowych zagadnień z zakresu portów, stoczni, żeglugi, rybołóstwa i szkolnictwa morskiego, uzupełnionych wiadomościami z działu handlu zagranicznego i rynku frachtowego. Specjalną kolumnę redakcja poświęca sprawom morskim w Związku Radzieckim.

Miesięcznik Popularno-Naukowy

Stocznie remontują tabor kolejowy

Prace pozaokrętowe stanowią poważną pozycję w wykonaniu planu stoczni za r. 1948. W roku tym przeprowadzono między in. remont 126 kotłów parowych, kolejowych, okrętowych i innych, remont 335 wagonów towarowych, 24 wagonów osobowych, odbudowano 27 wagonów-chłodni, dokonano ca. 800 ton odlewów, wykonano 1.203 t. konstrukcji stalowych.

Małe porty w roku 1948

Małe porty wykazały w ubiegłym roku ożywioną działalność.

Port Hel w ciągu roku przyjął 311 kutrów rybackich duńskich i szwedzkich, ponadto przeciętnie bazowało w nim dziennie 72 kutry i motorówki polskie.

Port Władysławowo przyjmował w ciągu miesiąca przeciętnie 500 kutrów polskich, duńskich i szwedzkich. Wyładowano w ciągu roku 8.500 ton ryb. Do portu w Łebie weszło 1.571 kutrów i łodzi rybackich. Do Elbląga przybyło łącznie z linią do Tołmocka i Krynicy Morskiej ca. 16.000 pasażerów. Przez Zalew przewieziono z mierzei do Tolknicka i Fromborka 28.000 ton drzewa, ponadto do obu portów przewieziono 1.000 ton drobnicy. W roku 1948 we wszystkich małych portach podległych GUM (od Łeby do Fromborga) przeładowano 14.000 ton ryb, z czego 1.000 ton przypada na porty Zalewu Wiślanego.

Szkolimy fachowców morskich

W latach powojennych 1945-8 kadry polskiej marynarki handlowej powiększyły się o: 148 szyprów, 115 maszynistów i 28 radiotelegrafistów. Dla żeglugi przybrzeżnej i na wodach osłoniętych wyszkolono 42 kierowników statków i 43 mechaników-motorzystów.

W celu uzupełnienia braków w kadrach morskich w roku bież. odbędzie się 8 kursów żeglugi portowej i na wodach osłoniętych, 10 kursów rybaków morskich oraz kurs poruczników żeglugi przybrzeżnej i mechaników okrętowych.

Komasacja administracji państwowych gospodarstw rolnych

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów rozpatrzy w najbliższym czasie wniosek ministra Rolnictwa i Reform Rolnych dotyczący reorganizacji administracji państwowych gospodarstw rolnych. W myśl tego projektu utworzony zostanie Centralny Zarząd Państwowych Gospodarstw Rolnych, któremu podlegać będą Państwowe Nieruchomości Ziemskie, Państw. Zakł. Hodowli Roślin i Hodowli Koni, posiadające obecnie odrębną administrację. (y)

Uprawa tytoniu na Śląsku

Najbardziej uprzemysłowione w Polsce województwo śląsko-dąbrowskie uprawia m. in. również tytoń.

Śląski rejon uprawy tytoniu obejmuje powiaty: Pszczynę, Rybnik, Racibórz, Koźle i Głubczyce. Plantatorzy złączeni są w Zrzeszeniu Plantatorów Tytoniu. W ub. roku zakontraktowano 480 ha pod uprawę tytoniu u 3539 plantatorów.

Skup żywca w Lubelskim

Gminne Spółdzielnie „Samopomoc Chłopska" rozpoczęły w woj. lubelskim skup żywca, który w początkowym etapie będzie prowadziło 45 spółdzielni. W drugiej połowie lutego rozpocznie skup żywca dalszych 34 spółdzielni. Od 1 marca 179 gminnych placówek spółdzielczych obejmie siecią skupu teren całego województwa.

GIEŁDY

Notowania cen giełdy zbożowo-towarowej

(w złotych za 100 kilogramów)

TOWAR	Katowice 11.II	Warszawa 14.II	Poznań 11.II	Lublin 11 II
Pszenica	3.550	3.550	3.500	3.450
Żyto	2 240	2.225	2 175	2.225
Jęczmień pastewny	—	—	—	—
Jęczmień przemiałowy	2.140	2.12 5	2.075	2.075
Jęczmień browarniany	—	—	—	—
Owies	2.090	2.07 5	2.075	2.075
Mieszanka pastewna	—	—	—	—
Gryka	3 900	3900	3.900	3 800
Proso grube	3.600	3600	3.600	3 600
Kukurydza	—	—	—	—
Mąka pszenna 97%	4.650	4.600	4.650	4.650
Mąka pszenna 80%	—	—	5.400	5400
Mąka pszenna 70%	5.600	5.700	5 600	5.600
Mąka pszenna 67%	6.050	—	6.000	6.05o
Mąka pszenna 50%	6.700	6.650	6.650	6.700
Mąka poślednia	3.250	3.150	3.200	3.300
Mąka żytnia 97%	2.950	2.900	2.900	3.000
Mąka żytnia 80%	3 250	3.150	3.200	3.400
Mąka żytnia 65%	3.890	3.840	3.840	3.940
Mąka ziemniaczana	7.600 8.100	7.900-8.200	7800-83 0	—
Otręby pszenne	1.350	1 350	1.350	1.350
Otręby żytnie	950	950	950	950
Otręby jęczmienne	850	850	850	850
Otręby owsiane	—	—	550	—
Płatki owsiane	6.100	6.100	6.100	6.100
Otręby kukurydziane	—	850	—	850
Kasza jęczmienna 63%	4 100	4.100	4.100	4.100
Kasza perłowa 46%	5.300	5.300	5.300	5.300
Kasza jaglana	6300	6 300	6 300	6300
Kasza gryczana	9300	9300	9300	9300
Pęczak	4100	4 100	4.100	4100
Groch polny	4.600-4.800	4 600-4 700	4.100-4.500	4 200-4.400
Groch Victoria	6.200-6.800	6 500 6 80 0	5 900 6.200	—
Groch „Folger"	—	—	—	—
Groch pastewny	—	—	—	—
Fasola biała jedn.	5 200-5 800	—	5.400-5.600	5.000-5.200
Fasola kolorowa	3.800-4.400	—	4.000-4 300	—
Fasola »Jasiek«	—	—	—	—
Bobik	—	—	—	—
Wyka	3.700-4.000	31 00-3200	3.000-3 300	3200-3600
Peluszka	3 800-4 000	—	3.000-3.300	—
Łubin żółty	—	—	—	—
Łubin słodki	—	—	—	—
Łubin gorzki	—	1900-2100	2100-2300	—
Łubin niebieski	—	180 0-2000	—	—
Łubin odgoryczony	—	—	—	—
Seradela	3.400 3.700	2800-300 0	2.700-3.000	3.000-3.200
Rzepak ozimy	6600	6.500-6 600	6600	—
Rzepak jary	5900	5.800-5 900	5900	5.900
Rzepak przemysłowy	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
Siemie lniane	12 000	11 000-12 000	11.000-12.000	11.500-12.000
Siemie konopne	6.590	6.590	6.590	6.400-6.590
Lnianka	4.540	4540	—	—
Mak niebieski do siewu	13.500 14 500	—	14 000-14 500	14.000-15.000
Gorczyca	4320	4.300-4.500	—	—
Makuch lniany	3.700-3.800	3 300-3.400	3.900-4.000	3300-3500
Makuch rzepakowy	—	1400-1500	1.700 1 800	1.600-1.700
Śrut kokosowy	—	—	—	—
Śrut lniany	1 800-2.000	2.200-2.300	—	—
Śrut rzepakowy	—	—	—	—
Śrut sojowy	—	—	—	—
Olej lniany	—	49.000- 52 000	50.000 55.000	—
Olej rzepakowy surow	—	23.000- 25 0 0	25.000-27.000	27 000-28 500
Pokost lniany	—	—	—	63 000-69 000
Chmiel (50 kg 1 gat	—	—	—	—
Słoma żytnia luzem	—	—	—	—
Słoma pras. żytnia	600-680	500-550	500-550	600-650
Siano zw. luzem	—	—	—	—
Siano zw. prasowane	700-85 0	750-800	650-750	750-800
Siano pras n/noteckie	—	—	—	—
Ziemniaki jadalne	—	—	—	—
(dla producenta)	—	—	—	—
dla ap. handlowego)	—	—	—	—
Ziemniaki przemysłow.	—	—	—	—
(dla producenta)	—	—	—	—
(dla ap. handlowego)	—	—	—	—
Marchew jadalna	600 900	675-725	700-800	500-600
Kapusta	—	—	—	—
Kapusta kiszona	2.700-3 000	3.150-3.250	—	3000-3200
Buraki	—	2 000-2.200	—	1.300-1.500
Pietruszka	1400-1500	1 300 1.400	—	1800 2100
Jabłka jadalne	16 000 19 0 0	—	18.000- 21.000	15.500-17.500
Jabłka przem.	—	—	—	—
Jabłka zimowe I gat.	—	—	—	—
Cebula	900-1100	1 200 1 300	700-900	700-800
Tendencja	spokojna	spokojna	spokojna	spokojna
Podaż	—	—	—	—

Przemysł hutniczy pracuje na pełnych obrotach

ODBUDOWA i poważny rozwój hutnictwa w okresie powojennym mają olbrzymie znaczenie dla naszej gospodarki narodowej. Hutnictwo należy bowiem do tych kluczowych gałęzi wytwórczości, których rozwój decyduje o przyszłym obliczu przemysłowym kraju.

Uruchomienie przemysłu hutniczego nie należało bynajmniej do zadań łatwych. Szkody wyrządzone tu przez okupanta przekraczały 400 mln. zł. w złocie. W momencie przejmowania zakładów przez władze polskie blisko 60 proc. pieców martenowskich nie nadawało się do użytku, a zdolność wytwórcza hut w poszczególnych dziedzinach produkcji była stosunkowo mała.

Dzięki wysiłkowi naszych inżynierów ,techników i robotników trudności te jednak pokonano i już w lutym 1945 roku osiągnięto pierwsze, konkretne efekty produkcyjne. Z każdym następnym miesiącem sytuacja ulegała stopniowej poprawie. W roku 1946 hutnictwo uczyniło duży krok naprzód tak, że już w r. 1947 mogło zameldować o przekroczeniu przedwojennego poziomu produkcji na licznych odcinkach m. in. w wyrobach walcowanych i w stali surowej.

Rok 1948 był dla przemysłu hutniczego rokiem kapitalnych osiągnięć. Plan roczny wykonano już w pierwszej połowie listopada, uzyskując do końca roku nadwyżkę w wysokości 14 proc. Produkcja wyrobów walcowanych przekroczyła cyfrę wyznaczoną na ostatni rok planu trzyletniego, a produkcja stalowni była zaledwie o 3 proc. niższa od cyfry zaplanowanej na r. 1949. Co najważniejsze produkcja hutnicza przekroczyła poważnie — i to we wszystkich działach — cyfry wytwórczości przedwojennej.

OSIĄGNIĘCIE w krótkim, czteroletnim okresie czasu tak rekordowych wyników stało się możliwe przede wszystkim, dzięki energicznej akcji inwestycyjnej, jaką prowadził i prowadzi CZPH. W wyniku realizacji trzyletniego planu inwestycyjnego produkcja hutnictwa żelaznego w surówce będzie o 50 proc. większa od przedwojennej, w stali surowej osiągnie 140 proc. produkcji przedwojennej, wreszcie w wyrobach walcowanych — 150 proc. produkcji przedwojennej.

W ciągu roku ubiegłego rozpracowano już ostatecznie koncepcje inwestacyjne hutnictwa na okres sześcioletni 1950 — 1955. Polegają one na poważnej rozbudowie niektórych z pracujących obecnie zakładów oraz na planie budowy nowych jednostek produkcyjnych. Plan sześcioletni przewiduje m. in. budowę wielkiej nowoczesnej huty, której całkowite urządzenie otrzymamy ze Związku Radzieckiego. Będzie to zakład dorównywujący wielkością i urządzeniami najnowocześniejszym hutom na zachodzie.

HUTNICTWO nasze ,podobnie jak i szereg innych przemysłów boryka się z poważnymi trudnościami na odcinku zaopatrzenia.

Krytyczna sytuacja złomowa na rynku światowym powoduje, iż zaopatrzenie przemysłu hutniczego w ten artykuł natrafia na duże przeszkody. Rozwiązanie tego zagadnienia poza intensyfikacją zbiórki krajowej i zakupów zagranicznych, iść musi w kierunku większego niż dotychczas wykorzystania rud. Wprawdzie i w tym zakresie nasze własne możliwości są mocno ograniczone, sytuacja jest jednak o tyle pomyślna, iż w rudy zaopatrzyć nas może dostatecznie Związek Radziecki.

Drugą nie mniejszą trudnością z jaką walczy CZPH jest dotkliwy brak wysokokwalifikowanego personelu technicznego. Wysiłki czynników kierowniczych hutnictwa idą tu w kierunku doraźnego przeszkalania starych pracowników jak również w kierunku uzupełniania załóg elementem nowym, który rekrutuje się z absolwentów szkół i kursów prowadzonych specjalnie przez ten przemysł.

Szkolnictwo zawodowe przemysłu hutniczego wykazało w okresie czterech lat powojennych niebywały wprost rozwój osiągając w 1948 r. stan 23 gimnazjów przemysłowych i 5 liceów, nie licząc technicum, szkół przysposobienia przemysłowego i in.

Z. EGGERS

Marże zarobkowe w obrotach chemikaliami

Zarządzeniem Min. Przemysłu i Handlu ustalone zostały następujące dopuszczalne wyskości zysku brutto dla towarów wytwarzanych przez przedsiębiorstwa państwowe lub będące pod zarządem państwowym.

Dopuszczalne wysokości zysku brutto w obrotach detalicznych dla chemikalii nieorganicznych: soda amoniakalna, krystaliczna, kaustyczna łamana, sole, ałuny i karbid 25 proc. Kwasy: solny, siarkowy, azotowy, wody: amoniakalna i utleniona, węglan amonu 42, 86 proc. Chemikalia organiczne: kwasy — winowy, cytrynowy, octowy (esencja octowa), 17, 65 proc. Inne kwasy organiczne, półprodukty organiczne, pochodne — węgla i drzewa, żywice, woski, masy plastyczne, estry, ketony (aceton, etery) 25 proc.

Farby olejne, lakiery olejne i nitroemalie, rozpuszczalniki, zmywacze i politury, kity i szpachlówki 25 proc., pokosty 14, 95 proc. i barwniki 17, 65 proc.

Farby mineralne i chemiczne suche: ton, kreda, gips, szkło wodne, materiały impregnacyjne, puder fornirski i cement 17,65 proc.

Rabaty dla detalisty wahają się w granicach od 15 do 30 proc.

Ceny mleka w spółdzielniach

W ubiegłym miesiącu spółdzielcze punkty skupu mleka płaciły dostawcom następujące ceny za dostawę 1 l. mleka o zawartości 3 proc. tłuszczu. W województwach: warszawskim, wrocławskim, łódzkim, krakowskim płacono w zależności od strefy od 25—31 zł, w woj. śląsko-dąbrowskim —od 27—31, w woj. gdańskim — od 25—30, w woj. szczecińskim, rzeszowskim, kieleckim — od 25 do 29, w woj. poznańskim, lubelskim — od 24—28, w woj. olsztyńskim, bydgoskim — od 24—27 i w woj. białostockim — od 24—26.

Za masło wyprodukowane przez mleczarnie płacono w woj. białostockim, bydgoskim, lubelskim, olsztyńskim i poznańskim — 560 zł. za 1 kg. przy cenie masła w detalu 620 zł. W pozostałych województwach płacono mleczarniom po 580 zł. za 1 kg. masła przy cenie detalicznej 640 zł. (n.b.)

Opłaty za wyrób i wypiek pieczywa

Biuro cen Ministerstwa Przemysłu i Handlu za wypiek chleba z ciasta wyrobionego w domu i dostarczonego do piekarni ustaliło maksymalną cenę 4 zł. od 1 kg. Za całą pracę wykonaną z mąki powierzonej zł. 8 od 1 kg.

Piekarnie winny zwrócić dostawcy mąki cały przypiek ustalony rozporządzeniem Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Wymiana mąki na pieczywo dopuszczalna jest jedynie w małych ośrodkach nie przekraczających 5 tys. mieszkańców, przy czym opłata za wypiek musi być pobierana wyłącznie w gotówce.

Uprawnieni do wymiany mąki na chleb są jedynie rolnicy i pracownicy rolni otrzymujący deputaty w zbożu lub mące.

*

W obrocie konserwami mięsnymi Biuro Cen ustaliło dopuszczalną wysokość zysku brutto przy obrotach hurtowych 10 proc. i przy obrotach detalicznych 20 proc.

Trójka łapowników przed sądem
za działalność na szkodę Zarządu Miejskiego w Warszawie
Szarek skazany na 10 lat — Czubek na 6 lat więzienia

Przed Sądem Okręgowym w Warszawie rozpoczął się w trybie doraźnym proces przeciwko b. urzędnikom Zarządu Miejskiego w Warszawie. Na ławie oskarżonych zasiedli: b. wiceprezydent Warszawy Tadeusz Szarek, kierownik Centrali Zakupu ZM m. st. Warszawy Stanisław Czubek, oraz członek Rady Technicznej Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji Zygmunt Kisieliński.

Akt oskarżenia złożony Sądowi przez Biuro Wykonawcze Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym zarzuca im działanie na szkodę gospodarki miejskiej.

Szarek jeszcze jako szef Resortu Zaopatrzenia ZM przyjął 70 tys. zł. za pośrednictwem Kisielińskiego od Michała Boguszewskiego, dostawcy ziemiopłodów dla Resortu, a od Cechu Piekarzy za przyspieszenie wypłaty należności za wypiek chleba, łapówkę w wysokości 130 tys. zł.

Poza tym jako wiceprezydent Warszawy, Szarek przyjął łapówkę od dyrektora Kopalnianej Spółki Opałowej Łowińskiego 120 tys. zł., działając w porozumieniu i za pośrednictwem Czubka otrzymał od agenta Centrali Włókienniczej w Łodzi Gerłowskiego kwotę 400 tys. zł. za „poparcie" go w Zarządzie Miejskim.

Czubek oskarżony jest o to, iż działając w porozumieniu z Szarkiem otrzymał od Gerłowskiego tytułem prowizji 400 tys. zł. Kisieliński znów w 1946 r. w porozumieniu z Szarkiem otrzymał od Boguszewskiego 120 tys. zł., z której to sumy 50 tys. zł. zatrzymał sobie, resztę zaś wręczył Szarkowi.

„WYJAŚNIENIA" OSKARŻONYCH

Badany przed sądem Szarek przyznaje się do pobierania pieniędzy, których nie traktował jako łapówki, lecz jako rodzaj Zarządu Miejskiego. Sumy te własn mówi — miały być podstawą do ...ia tzw. funduszu dyspozycyjnego, którego on jako wiceprezydent ...y w związku z urzędowaniem ko... w razie dodatkowych wydatków. Prz...stępnie Szarek twierdzi, iż nie miał ...aru narażać gospodarki miejskiej na ...ty. Jeżeli zaś pokrywał koszty z sum ...trzymywanych tytułem prowizji, to są ...czył, iż ma do tego prawo jako wiceprezydent.

Szarek nie umie odpowiedzieć Sądowi na co wydawał otrzymane kwoty, dając wykrętne odpowiedzi, po czym oświadcza, iż 400 tys. zł. otrzymane od Gerłowskiego go zostały mu prawdopodobnie albo skradzione, albo też je zgubił, przypisując w końcu swoje postępowanie brakowi... pełnej poczytalności wywołanej chorobą psychiczną.

Po wyjaśnieniach oskarżonego, obrońcy wystąpili z wnioskiem do Sądu o wezwanie jako biegłych lekarzy, którzy leczyli Szarka.

Sąd po naradzie odrzucił wniosek obrony domagającej się poddania Szarka badaniu psychiatrycznemu, ponieważ przewód sądowy wykazał całkowitą poczytalność oskarżonego.

Z kolei zeznawał Czubek, który nie przyznał się do winy. Przyjęcie pieniędzy od Gerłowskiego tłumaczy tym, iż uczynił to na polecenie Szarka dla „utworzenia" z sum otrzymywanych tytułem prowizji „funduszu dyspozycyjnego". Mówi on, że pobrane 400 tys. zł. uważa za zwrot długu zaciągnięty u Gerłowskiego.

Z dalszych wyjaśnień wynika, iż Gerłowski miał jakoby być winien Czubkowi 100 dolarów w złocie jeszcze z okresu przedpowstaniowego.

Kisieliński przyznaje się do winy, oświadczając, że pobrał 50 tys. zł. za zarekomendowanie Szarkowi dostawcy ziemiopłodów Boguszewskiego. Tłumaczy się, iż uczynił to skutkiem ciężkich warunków materialnych.

Po wyjaśnieniach oskarżonych złożyli zeznania świadkowie.

ZEZNANIA ŚWIADKÓW

Doprowadzony z więzienia Łowiński, dyrektor Kopalnianej Spółki Opałowej potwierdza w zupełności fakt, iż Szarek jako wiceprezydent za wyświadczone mu usługi otrzymał od niego 120 tys. zł., za co umożliwił mu otrzymanie kredytów na dostawy węgla dla Zarządu Miejskiego.

Gerłowski, dyrektor Centrali Włókienniczej w Łodzi, dostawca towarów dla Zarządu Miejskiego zeznał, iż wręczył 800 tys. zł. Czubkowi i Szarkowi wzamian za poparcie go jako dostawcy w Zarządzie Miejskim. Na zapytanie sędziego czy wręczoną sumę 400 tys. zł. Czubkowi uważał jako spłatę długu osobistego, Gerłowski oświadczył, że o tym przy załatwianiu transakcji Czubek wcale nie wspominał.

Następnie zeznawali św. Tadeusz Kałasa, sekr. Cechu Warsz. Piekarzy oraz św. Józef Przewiecki, przewodniczący tego cechu. Obaj zeznali, że wręczyli Szarkowi 130 tys. zł. za to, iż ułatwił on im otrzymanie z Funduszu Aprowizacyjnego pieniędzy, jakie się należały piekarzom za wypiek chleba.

Świadek Zawadzki stwierdził, że kompetencje b. wiceprezydenta pozwalały mu na wydawanie decyzji odnośnie prolongaty gwarancji Zarządu Miejskiego dla Węglowej Spółki Opałowej za dostawy udzielane miastu i opiewające na sumę 5 mln. złotych.

Sołtan naczelnik Wydziału Finansowego Zarządu Miejskiego potwierdza poprzednie zeznania.

MOWY PROKURATORÓW

W swojej mowie oskarżycielskiej prokurator napiętnował czyn oskarżonych jako szczególnie aspoleczny w okresie powojennej odbudowy państwa i współzawodnictwa pracy, wymagających twórczego wysiłku każdego obywatela i domaga się surowego wymiaru kary.

Drugi przedstawiciel urzędu prokuratorskiego poparł wywody swego przedmówcy zaznaczając, iż czyn oskarżonych spowodował nie tylko straty materialne ale również wielkie szkody moralne, gdyż mógł poderwać w społeczeństwie zaufanie do ludowego aparatu administracyjnego.

Obrona w swoich przemówieniach usiłowała podważyć zarzuty prokuratora sugerując rzekomą nieświadomość oskarżonych.

WYROK

Po naradzie Sąd wydał wyrok skazujący osk. Szarka na 10 lat więzienia, a osk. Czubka na 6 lat więzienia. Sprawę Kisielińskiego Sąd przekazał na drogę postępowania zwykłego.

W uzasadnieniu wyroku Sąd uznał winę oskarżonych za całkowicie udowodnioną.

Przy ustalaniu niskiego wymiaru kary Sąd kierował się ciężkim stanem zdrowia obu oskarżonych i wiekiem osk. Czubka stwierdzając, iż obaj zasłużyli na znacznie surowszą karę.

Wyroki śmierci w procesie bandy łomżyńskiej

W Sądzie Wojskowym w Białymstoku odbył się proces 3 członków bandy terrorystyczno - rabunkowej, która w latach 1947 i 1948 grasowała w pow. łomżyńskim. Dwaj oskarżeni należeli przed tym do NSZ po ujawnieniu się nie zaprzestali swej zbrodniczej działalności. Utworzona przez nich banda specjalizowała się w rabowaniu ludności wiejskiej. Wszyscy oskarżeni mają na sumieniu wiele morderstw.

Sąd skazał herszta bandy Henryka Bagińskiego na karę śmierci, a Mariana Gocławskiego i Eugeniusza Paczkowskiego na 15 lat więzienia.

Każdy związkowiec członkiem spółdzielni

Komisja Centralna Związków Zawodowych przy współudziale Centrali Spółdzielni Spożywców „Społem" organizuje w dniach od 15.II do 31.III rb. specjalną akcję pod hasłem „Każdy członek Związku Zawodowego — członkiem spółdzielni".

Celem akcji jest pogłębienie współpracy między ruchem zawodowym a spółdzielczością spożywców, spopularyzowanie wśród mas pracujących założeń i zadań spółdzielczości oraz werbunek członków.

W ramach tej akcji wszystkie zakłady pracy organizować będą zebrania i wieczory świetlicowe, poświęcone tematyce spółdzielczej. Zakłady pracy, które osiągną najlepsze wyniki, zostaną wyróżnione i otrzymają nagrody.

Nowa katedra na Uniwersytecie Jagiellońskim

Na Uniwersytecie Jagiellońskim powstała nowa katedra historii ruchów społecznych, którą powierzono prof. dr. Józefowi Sieradzkiemu.

Wykład inauguracyjny prof. Sieradzkiego w Collegium Novum, poprzedzony został słowem wstępnym dziekana Wydziału Humanistycznego dr. Piwarskiego.

Wynalazki kolejarzy w warsztatach pomorskich

W wyścigu współzawodnictwa pracy wybitną rolę w warsztatach kolejowych Gdańska, Piły i Bydgoszczy dla podniesienia wydajności pracy odgrywają udoskonalenia przyrządów, narzędzi i maszyn.

Spośród wielu wynalazców - robotników DOKP — Gdańsk wyróżnili się szczególną pomysłowością Jabłoński, Jastrzębski, Kamiński i Woźniak, ulepszając metody frezowania i szlifowania. Dzięki temu czas naprawy głównej parowozu skrócono średnio o kilkaset roboczo-godzin, wagonu zaś o kilkadziesiąt roboczo-godzin.

Robotnik warsztatowy Dzierżanowski wynalazł przyrząd do obracania kadzi wodnych.

Robotnik Ernest spreparował przyrząd do rewizji cylindrów hamulcowych.

Reforma płac pracowniczych
w samorządzie, instytucjach użyteczności publicznej i w energetyce

Powszechna regulacja płac, podjęta przez Rząd przy współudziale przedstawicieli związków zawodowych, objęła swym zasięgiem również ponad 200-tysięczną rzeszę pracowników samorządu terytorialnego.

Regulacja poprawia warunki materialne pracowników oraz wprowadza jednolite przepisy o uposażeniu pracowników samorządowych na terenie całego kraju. Likwiduje ona dotychczasową dowolność i samowolę na odcinku płac i stanowi podstawę dla racjonalnej i płacowej gospodarki samorządu.

Regulacja zwiększa wydatnie zarobki poszczególnych grup pracowniczych, a w szczególności grup najniżej uposażonych. Podwyżki uposażeń nie dokonano jednak mechanicznie. Płace ustalono według jednolitych stawek dla ogółu samorządowców, jednak w ten sposób, że pracownicy dotychczas uprzywilejowani zyskali niewiele, zaś podwyżki poborów dotyczyły przede wszystkim grup dotąd pokrzywdzonych. Uzyskały one naprawdę realną podwyżkę płac, sięgającą nawet niejednokrotnie od 20 do 40 proc.

Obecnie uposażenie składać się będzie z uposażenia zasadniczego, dodatków lokalnych jak stołeczny lub morski, dodatków funkcyjnych lub służbowych dla pracowników umysłowych, zaś wyrównawczy dla pracowników fizycznych.

W nowej tabeli płac zmniejszono wydatnie ilość grup uposażeniowych pracowników fizycznych. Podczas gdy samorząd posiadał 24 grupy uposażeniowe, to nowa siatka płac przewiduje jedynie 9 grup.

Ilość grup pracowników umysłowych pozostała ta sama.

Nowa reforma płac podzieliła wszystkie przedsiębiorstwa użyteczności publicznej prowadzone przez samorząd na trzy klasy w zależności od ilości zatrudnionych pracowników, wyposażenia technicznego przedsiębiorstwa oraz jego możliwości produkcyjnych.

Tak np. w zakładach komunikacyjnych I-szej klasy (tj. zatrudniających ponad 1.500 pracowników) liczba etatów pracowników fizycznych w V-ej grupie uposażeniowej wynosi 36 proc. ogólnej ilości zatrudnionych, podczas gdy pracowników umysłowych tylko 3 proc.

W zakładach komunikacyjnych II-ej klasy (tj. zatrudniających poniżej 1.500 pracowników) liczba etatów pracowników umysłowych w tej samej grupie wynosi zaledwie 2 proc.

Regulacją uposażeń objęci zostali również pracownicy zakładów energetycznych. Płace w energetyce osiągnęły wysoki poziom i zrównane są z płacami w przemyśle węglowym i hutniczym.

Siatka płac pracowników fizycznych posiada 10 grup uposażeniowych. Najniższa płaca pracownika fizycznego wynosi 36 zł., najwyższa — 82 zł. za godzinę. Niezależnie od tego, przewidziano dodatek wyrównawczy dla wszystkich grup w wys. 6 zł. 50 gr. na godzinę.

Pracownicy umysłowi posiadają 12 grup uposażeniowych. Uposażenie w najniższej grupie wynosi 8.500 zł., w najwyższej zaś 34 tys. zł.

Regulaminy premiowania w energetyce przewidują premię dla pracowników fizycznych — produkcyjnych, sięgające wysokości 40 proc. ogólnych uposażeń, zaś dla pracowników umysłowych — technicznych — 50 proc. W dalszym ciągu utrzymany został dodatek stołeczny i morski.

38 milionów złotych na zakup książek dla świetlic rolniczych

Zw. Zaw. Robotników i Pracowników Rolnych prowadzi ożywioną akcję biblioteczną.

W ostatnim kwartale r. ub. Wydział Biblioteczny Związku wydał zgórą 8 mln. zł. na zakup 13.000 książek. Na rok bieżący wstawiono do budżetu Związku 38 milionów zł. na zakup 82 tys. książek.

Przewiduje się zaopatrzenie 800 świetlic w biblioteki po 100 tomów każda.

Wydział postawił sobie za zadanie zaopatrzyć 400 świetlic w książki przed Ogólnokrajowym Kongresem Zw. Zawodowych, który odbędzie się w maju br.

Darłowo zwiększa przeładunki

Port Darłowo udostępniony został dla żeglugi w styczniu 1948 r. W miesiącu otwarcia przeładowano zaledwie 2.748 t., obecnie przeciętnie w ciągu miesiąca przeładowuje się 13.000 t. węgla Basen rybacki, może pomieścić 100 kutrów. Niedawno uruchomiono stację bunkrową w której zaopatrują się w ropę kutry daleko morskie, operujące w okolicach Rugii i Bornholmu. Basen przemysłowy, wyposażony jest w nowoczesny elewator o pojemności 10.000 t.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Półfinałowe mecze ligi hokejowej

GISZOWIEC. Na lodowisku w Giszowcu odbyło się rewanżowe spotkanie półfinałowe o mistrzostwo Ligi Hokejowej między „Siłą" (Giszowiec) a „Piastem" (Cieszyn). Mecz zakończył się ciężko wywalczonym zwycięstwem „Siły" 3:2 (3:4, 0:1, 0:0), która tym samym zakwalifikowała się do rozgrywek finałowych jako czwarty zespół.

Gospodarze mieli w pierwszej tercji dużą przewagę. Już w pierwszej minucie Poles zdobył prowadzenie dla „Siły", a następnie wynik podwyższył Gburek, strzelając dwie dalsze bramki. Następnie do głosu dochodzi „Piast" i zdobywa pierwszą bramkę ze strzału Hutty. W drugiej tercji „Piast" uzyskał lekką przewagę, ale dobra obrona gospodarzy rozbija wszelkie ataki. Jedyną w tej tercji bramkę zdobył Hanslik. Gra w ostatniej tercji była wyrównana. Obie drużyny strzelały dużo, lecz niecelnie.

ŁÓDŹ. W rewanżowym meczu półfinałowym o mistrzostwo Polski w hokeju „Cracovia" pokonała miejscowy ŁKS 6:3 (1:1, 2:1, 3:1).

Mecz rozegrany został na marnym lodzie i gra nie była zbyt ciekawa. W trzeciej tercji przybrała ona na ostrości, do czego niepotrzebnie dopuścił sędzia Zarzycki. W czternastej minucie trzeciej tercji Wołkowski nie wykorzystał rzutu karnego dla „Cracovii".

Dla drużyny zwycięskiej bramki zdobyli: Palus — 3, Burda — 2, i Wołkowski — 1, dla ŁKS-u: Kelm — 2, Król — 1. Widzów ponad 2.000.

Przygotowania do zawodów o „Puchar Tatr"

Przygotowania do międzynarodowych zawodów narciarskich „O puchar Tatr" w Zakopanem są w pełnym toku. Duże opady śnieżne, trwające w górach od szeregu dni gwarantują doskonałe warunki śnieżne na okres zawodów.

W niedzielę dnia 13 b. m. odbyło się w Zakopanem pod przewodnictwem ob. Kisielińskiego zebranie komitetu organizacyjnego, na którym określono strukturę kierownictwa zawodów oraz omówiono funkcje i wszystkie szczegóły organizacyjne, związane z poszczególnymi konkurencjami. Kierownicy konkurencji przedstawili plany prac, które po dyskusji zebrani zatwierdzili. Zostaną wydane szczegółowe mapki orientacyjne trasy biegów.

Dwa mecze hokeistów przed wyjazdem do Moskwy

W związku z zaproszeniem hokeistów polskich do Moskwy na szereg spotkań z najlepszymi zespołami radzieckimi, czołowi zawodnicy z całej Polski wyznaczeni przez kpt związkowego do reprezentacji, zjeżdżają się do stolicy na obóz przygotowawczy. Wyjazd drużyny polskiej wypada w czasie niezbyt pomyślnym dla naszego sportu hokejowego, gdyż z powodu nadzwyczaj słabych warunków atmosferycznych, odbyło się bardzo mało spotkań i treningów.

Obóz kondycyjny, który rozpocznie się we wtorek 15 b. m. na lodowisku Legii powinien przynajmniej w małej mierze spowodować poprawę formy zawodników i doprowadzić do zgrania całego zespołu. Nie wiadomo. jednak czy dopiszą złośliwe w podobnych wypadkach warunki atmosferyczne i utrzyma się stały lód. do którego wzdychają wszyscy miłośnicy hokeja w Polsce.

Jeżeli stan lodu będzie dobry w czasie trwania obozu odbędą się dwa spotkania:

W czwartek 17 b. m. o godz. 18-ej reprezentacja Polski — Legia Warszawa,

w piątek 18 b. m. o godz. 18-ej Team A — Team B.

Drużyna Polska, której ostateczny skład ustalony zostanie w Warszawie wyjedzie do Moskwy prawdopodobnie w piątek wieczorem. Razem z zawodnikami pojadą Wacław Kuchar, Król oraz międzynarodowy sędzia Michalik, którego wezwano telegraficznie ze Sztokholmu, gdzie sędziował mecze o mistrzostwo świata.

Już są finaliści hokejowych mistrzostw świata

W dalszym ciągu hokejowych mistrzostw świata drużyna USA wygrała z Belgią 12:0 (4:0, 5:0, 3:0), kwalifikując się tym samym do finału w grupie C.

W grupie A Austria pokonała Danię 25:1 (8:0, 6:0, 11:1) i weszła do finału. Drugim finalistą w tej grupie jest Kanada, która wygrała z Austrią i Danią.

W kilku wierszach

20 marca piłkarze warszawskiej A-klasy rozpoczynają rozgrywki mistrzowskie.

Warszawska Polonia zwyciężyła w Szczecinie. Rozegrany w Szczecinie towarzyski mecz bokserski między warszawską Polonią i miejscową Skrą, zakończył się zwycięstwem Polonii w stosunku 10:6.

Odra (Opole) — Batory (Chorzów) 9:7. Rozegrany w Opolu towarzyski mecz bokserski między Ligowym zespołem Batorego (Chorzów) i B-klasową Odrą (Opole) zakończył się sensacyjnym zwycięstwem ósemki Odry 9:7. Batory wystąpił w osłabionym składzie bez Bazarnika i Nowary.

„Pierwszy krok bokserski" w Lublinie. W Lublinie odbyły się finały „Pierwszego kroku bokserskiego", w którym brało udział 110 zawodników z 7-miu klubów sportowych oraz niestowarzyszeni.

Hokeiści szwedzcy przegrywają w Szwajcarii. W rozegranym tu spotkaniu hokejowym szwedzki zespół „Mora" pokonany został przez drugą reprezentację Szwajcarii w stosunku 1:6 (0:0, 1:2, 0:4). Był to pierwszy występ drużyny szwedzkiej w ramach tournee po Szwajcarii.

AZS — Żyrardowianka w hokeju. We wtorek 15 lutego odbędzie się na lodowisku WKS Legia o godz. 18.30 mecz hokejowy o mistrz. kl. A WOZHL między AZS Warszawa a Żyrardowianką.

Zjazd szermierzy z całej Polski w Poznaniu

Poznański Okręgowy Związek Szermierczy projektuje zorganizowanie w Poznaniu w okresie Międzynarodowych Targów Poznańskich tj. w czasie między 23 kwietnia a 10 maja b. r. kilkudniowych ogólnopolskich zawodów szermierczych z udziałem najwybitniejszych fechtmistrzów Polski. Inicjatywa naszych szermierzy wywoła niewątpliwie duże zainteresowanie wśród sportowej publiczności Poznania i gości przybyłych na Targi.

Mistrzostwa szermiercze Zw. Zawodowych

Finały turnieju szermierczego w Katowicach o mistrzostwo Polski Zw. Zaw. w szabli przyniosły następujące wyniki: 1) Sobik (Metalowcy) — 5 zw., 2) Kasek (Radlin) — 4 zw., 3) Chałupka (Metalowiec) — 3 zw. Startowało 35 zawodników.

Floret kobiet: 1) Skupieniowa (Metalowiec Katowice) — 7 zw., 2) Nawrocka (Państwowiec Warszawa) — 6 zw., 3) Liszkowska (Metalowiec — Katowice) — 5 zw., 4) Markowska (Państwowiec W-wa) — 4 zw.

Największą niespodzianką turnieju była porażka mistrzyni Polski — Nawrockiej ze Skupieniową.

PRZETARG

Politechnika Warszawska ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie centralnej maszynowni i przewodów zewnętrznych ogrzewania wodą wysokiego ciśnienia gmachów Politechniki Warszawskiej.

Ślepe kosztorysy otrzymać można codziennie w godz. 9 — 12-ej Lwowska Nr. 7, II piętro — Wydział Gospodarczy.

Oferty w zalakowanych kopertach, bez nadruku firmowego składać należy w terminie do dnia 23 b.m. godz. 13-a. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 24 b.m. o godz. 9-ej rano.

Do ofert należy dołączyć dowód złożenia wadium w wysokości 2% sumy ofertowej.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn, dowolnego wyboru oferenta, lub rozdzielenia robót pomiędzy poszczególnych oferentów. Kr 201-1

Centrala Handlowa Przemysłu Odzieżowego
zatrudni od zaraz:
1 inżyniera budowlanego
1 inspektora obrony przeciwpożarowej
5 techników budowlano-instalacyjnych
Zgłoszenia: Wydział Personalny, Łódź, ul. Piotrkowska 85 Kr 198-1

»PE-PE-GE«
Polski Przemysł Gumowy S. A.
pod Zarządem Państwowym
w Grudziądzu, ul. Stachiewicza 8.
ZAKUPI natychmiast:
2 szt. KOTŁÓW do gotowania o pojemności 500 l. każdy
Oferty z podaniem ceny wraz z montowaniem, oraz terminem dostawy prosimy kierować pod adresem fabryki Kr. 202-1

Państwowa Fabryka Związków Azotowych
w Kędzierzynie
Przedsiębiorstwo Państw. Wyodrębnione
zakupi:
maszyny do pisania z długim wałkiem
maszyny do liczenia dwu i cztero-działaniowe
Oferty prosimy kierować pod powyższym adresem. Kr. 203-1

Zewsząd o wszystkim

▲ **W Państwowej Fabryce Odbiorników Radiowych na Dolnym Śląsku,** ślusarz Wacław Siemiaszko został mianowany kierownikiem działu mechanicznego, monter Stanisław Kasprzyca — kierownikiem kontroli elektrycznej, a robotnik placowy Tadeusz Borkowski — kierownikiem działu gospodarczego. Tokarz Amzel Erenbrot objął stanowisko majstra, monterzy Józef Brzyski i Adam Goldman - stanowiska brygadzistów. Robotnice: Maria Keller i Helena Kasprzak oraz robotnicy: Henryk Tumanow, Józef Ganiek i Bogusław Wasilewski objęli kierownictwo odpowiedzialnych referatów administracyjnych.

▲ **Przy Państwowej Hucie Szkła kryształowego w Stroniu Śląskim.** otwarta została przyfabryczna Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem.

▲ **52 górników** zakończyło 1-miesięczny kurs radców zakładowych i mężów zaufania zorganizowany w kop. „Victoria" przez Zw. Zaw. Górników w Wałbrzychu. Spośród uczestników kursu wyróżnili się górnicy: Władysław Lenart, Henryk Daniel ski, Piotr Dziuban, Henryk Miller i Antoni Boruta.

▲ **Przy Państwowych Zakładach Przemysłu Bawełnianego w Bielawie** otwarto drugi internat dla 60 absolwentek szkół przysposobienia przemysłowego. Absolwentki odbywają obecnie praktykę w różnych działach produkcji PZPB.

▲ **W Jastarni** odbyło się uroczyste zakończenie drugiego etapu współzawodnictwa pracy załóg kutrowych przedsiębiorstwa połowów morskich „Arka". W drugim etapie współzawodnictwa pracy zwyciężyła ponownie utrzymując sztandar przechodni załoga kutra „Arka 24". Złowiła ona w styczniu rb. 1.634 kg. łososia i 110 kg. dorsza ogólnej wartości 220.625 zł, osiągając 159 proc. normy. Drugie miejsce zajęła załoga kutra „Arka 28". Wartość połowów tego kutra wynosiła 810.775 zł. W nagrodę załoga otrzymała dyplom uznania i 37.346 zł.

▲ **W gromadzie Czołówek** pod Radziejowem uruchomiono wzorowy ośrodek maszynowy, którego założycielami są małorolni chłopi, członkowie Zw. Samopomocy Chłopskiej. Zgromadzili oni w ośrodku 57 maszyn, m. inn. 4 kompletne maszyny omłotowe, 6 siewników, 5 kosiarek i 5 żniwiarek.

▲ **W Olsztynie** robotnik gazowni miejskiej, Marian Smogorzewski otrzymał awans na mistrza sieciowego.

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

Tokarkę typ półciężki — półnorton sprzedam Dominiak, Łódź, Skorupki 17—19. K 192-0

RÓŻNE

Wojewoda warszawski podaje do wiadomości, że orzekł zmianę nazwiska ob. Kapusty Ryszarda, urodzonego 2 listopada 1925 r. w Warszawie, syna Stanisława i Heleny z Wylezińskich małż. Kapustów, zamieszkałych w Wawrzyszewie, gm. Młociny pow. warszawskiego na nazwisko Czarowski. Kr 197-1

ADRESY:
Administracja, Warszawa ulica Daszyńskiego 12 telefon 810-26 Biuro Ogłoszeń: Daszyńskiego 16 tel. 857-93, 88-708. Oddziały w kraju: Śląsk: — Katowice, 3 Maja 12 tel 309-74 — Wrocław, Krupnicza 13, tel. 68 — Łódź Piotrkowska 96. Redakcja 261-58. Administracja tel. 123-33. — Wybrzeże: Gdynia, Mściwoja 9, tel. 222-07. — Sopot, Pl. Armii Czerwonej 34, tel. 513-67. — Szczecin, Pl. Hołdu Pruskiego 8. — Bydgoszcz, M. Focha 6. — Kraków, Wielopole 1, tel. 545-60. — Lublin 3 Maja 4, tel. 35-88. — Poznań ul. Focha 16, tel. 69-72.

PRENUMERATA:
Miesięcznie pocztą na prowincję zł 135. — z odbiorem na miejscu zł 120. Zamówienia przyjmują: Dział Prenumeraty „Czytelnik" Daszyńskiego 14 i oddziały. Wpłacać na konto P.K.O. I-4692 „Rzeczpospolita i Dziennik Gospodarczy" zaznaczając na odwrocie blankietu dokładny adres. Wysyłkę rozpoczyna się z dniem 1-go lub 16-go każdego miesiąca. Prenumerata zagraniczna wynosi mies. złotych 225, kwart. zł 675.—. Prenumeratę przyjmuje się: w soboty do godz. 15.45, codziennie do godz. 17.45.

CENNIK OGŁOSZEŃ
Drobne: 35 zł. za wyraz poszukiwanie pracy 20 zł. za wyraz, minimum 10 słów, maximum 40. Tłusty druk 100% drożej. Ogłosz. wymiarowe: (za 1 mm szer. 1 szpalty): za tekstem do 70 mm zł. 75; 71—120 mm zł. 100 121—200 mm zł. 150; 201—300 mm zł. 200; ponad 300 mm zł. 250; tekstowe do 70 mm zł. 130; 71—120 mm zł. 200 121—200 mm zł. 250; 201—300 mm zł. 320; ponad 300 mm zł. 400 miejsce zastrzeżone 50% drożej nekrologi: do 70 mm zł. 65; 71—120 mm zł. 90 121—200 mm zł. 150; 201—300 mm zł. 270; ponad 300 mm zł. 300. Bilanse i układ tabelaryczny o 100% drożej. W numerach niedzielnych i świątecznych 30% dopłaty. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Należność za ogłoszenia należy kierować przez P.K.O. na konto Nr I-717 — Dział Ogłoszeń.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:
Biuro Ogłoszeń „Czytelnik" — Centrala w Warszawie, ul. Daszyńskiego 16, I p., tel. 857-93 i 887-08, oddziały miejskie: Marszałkowska 3/5, Poznańska 38, Praga, ul. Targowa 67 (Księgarnia Jeżewskiego „Impet", Sikorskiego 42, Księgarnia „Czytelnik" ul. Puławska 49, księgarnia „Wolność" ul. Marszałkowska 95. W Kraju: wszystkie oddziały „Czytelnika" i Biuro Ogłoszeń.

Sp. Wyd.-Ośw. „Czytelnik" Druk. Nr 3 B-66910

KRONIKA

ZAKŁAD OCZYSZCZANIA ŚCIEKÓW

Miejski Wydział Kanalizacji i Wodociągów przystąpił do opracowania szczegółowych planów budowy Zakładu Oczyszczania Ścieków na Kępie Potockiej (Bielany).

Budowa tego rodzaju zakładu, mającego na celu oczyszczanie z części stałych ścieków spływających z Warszawy siecią przewodów kanalizacyjnych jest konieczna ze względu na duże zanieczyszczanie Wisły tymi ściekami

GUS BUDUJE SWÓJ GMACH

Główny Urząd Statystyczny buduje obecnie na terenie Warszawy, przy zbiegu ulic Wawelskiej i Al. Niepodległości, 7-piętrowy gmach na swą siedzibę.

Ogólna kubatura budynku wyniesie 110 tys. metrów sześć. Mieścić się w nim będą biura i agendy GUS, własna drukarnia, archiwum i biblioteka. Budowa zakończona zostanie w 1950 roku.

BURSĘ MIEJSKĄ PRZEJMIE KURAT. OKRĘGU WARSZAWSK.

Prezydium Zarządu Miejskiego postanowiło przekazać bursę miejską przy ul. Krypskiej Nr. 39, Kuratorium Okręgu Warszawskiego.

PODATEK OD NIERUCHOMOŚCI DO 10-TEGO KAŻDEGO MIESIĄCA

Miejski Urząd Podatkowy przypomina, że właściciele nieruchomości obowiązani są do 10 każdego miesiąca wpłacać zaliczkę na podatek od nieruchomości za rok 1950. Zaliczka wynosi 25 proc. czynszu pobieranego za miesiąc poprzedzający, w lokalach, za które czynsz ustalony jest wg. dekretu o najmie. Przy wpłacie zaliczki należy złożyć deklarację.

STYPENDIUM DLA POWSTAŃCÓW

Prezydent miasta st. Warszawy przyznał na rok 1949 stypendium w wysokości 5000 złotych miesięcznie, dla młodzieży — uczestników Powstania Warszawskiego.

137 rodzin przesiedlono z Warszawy

W najbliższych dniach 137 rodzin zostanie przesiedlonych do miejscowości podwarszawskich. Przesiedleni będą mieszkańcy domów zagrożonych przy ulicach: Kruczej 6 i 10, Krakowskie Przedmieście 6 i Pięknej 21.

„Szklanka wody" w Teatrze Klasycznym

Teatr Klasyczny daje w bieżącym tygodniu premierę znakomitej komedii Scribe'a „Szklanka Wody" w reżyserii Gustawy Błońskiej i w oprawie dekoracyjno - kostiumowej Tadeusza Błażejewskiego.

Z powodu choroby p. Marii Gorczyńskiej, rolę królowej Anny zagra przez kilka dni p. Jadwiga Zaklicka, która grała tę rolę z powodzeniem na kilku scenach polskich.

W roli Boingbroka wystąpi Al. Żabczyński, w roli księżnej B. Kościeszanka, krewną księżnej Abigail zagra H. Jezierska. Poza tym wystąpią: L. Golębiowski, B. Szymkowski, E. Wiśniewski.

Dlaczego zapomniano o Marymoncie?

Brak światła, chodników i plany zabudowy

Jedną z najbardziej zniszczonych w czasie Powstania dzielnic Warszawy jest niewątpliwie obok Woli — Marymont. Zabudowany przeważnie drewnianymi domkami, wypalony został przez Niemców prawie doszczętnie i jest obecnie właściwie dzielnicą ulic, a nie budynków. Marymont jednak żyje i to może wbrew przypuszczeniom Zarządu Miejskiego i władz kierujących odbudową stolicy, które zupełnie o nim zapomniały.

Nie zdziwi nikogo żywotność tej dzielnicy, jeśli przypomnimy sobie, że mieszkańcy Marymontu to przeważnie ludzie pracy i drobni posiadacze małych działek kupionych za zaoszczędzone ciężką pracą pieniądze. Ludzie ci nie zrazili się ogromem zniszczeń i odrazu po zakończeniu działań wojennych przystąpili do odbudowy własnych kątów. Bez oglądania się na jakąkolwiek pomoc, nosząc niejednokrotnie materiał budowlany na plecach, przy pomocy najprymitywniejszych narzędzi, prawie gołymi rękoma i z byle czego zbudowali pierwsze mieszkania.

Powstały lepianki, z gliny, murowane oficyny i drewniane budki rozrzucone po polach, być może w malowniczy sposób, ale często tyłem do istniejących ulic.

To, że w pierwszych latach po wojnie nikt tym stanem rzeczy się nie interesował, można wytłumaczyć nawałem ważniejszych problemów do rozwiązania. Nie można jednak zrozumieć dlaczego nadal nikt nie interesuje się losem tej robotniczej dzielnicy. Różne domki i budki rosną jak grzyby po deszczu, a wielu posiadaczy większych, zniszczonych domów murowanych nie może przystąpić do odbudowy tych obiektów, bo BOS nie ma jeszcze zdecydowanych projektów co do dalszego losu tej dzielnicy. **Na tej samej ulicy (np. Łomiańskiej) jednemu obywatelowi pozwolono odbudować dom na okres 3 czy 9 lat, a drugi otrzymał zezwolenie budowy na czas nieokreślony.**

Ostatecznie moglibyśmy przejść do porządku nad tymi sprawami, gdyby nie fakt, że władze miejskie ciągają skrupulatnie wszelkie podatki i daniny, nie troszcząc się upełnie o mieszkańców Marymontu. Jak dotychczas wyglądała ta „opieka" niechaj zilustrują przykłady.

Od chwili zakończenia wojny do roku 1948 nic nie zrobiono dla tej dzielnicy. **Elektryczność zaprowadzili sami mieszkańcy na własny koszt, wykorzystując niezniszczone przewody podziemne. Elektrownia inkasowała pieniądze, ale nie troszczyła się zbytnio o dostarczenie energii elektrycznej, toteż abonenci często siedzieli wieczorami przy lampach naftowych.** Obecnie jest lepiej, bo po odbudowaniu osiedla „Skarbowców" przy ul. Gdańskiej 2, założono nowy trasformator i naprawiono wszelkie połączenia na ul. Gdańskiej. Obecnie całą prywatną sieć elektryczną przejęła Elektrownia, ale nic w niej nie naprawiła ani jej nie rozbudowała. **Oświetlenie Marymontu to trzy lampy na ul. ul. Kaskadowej, Kolektorskiej oraz siedem na ul. Gdańskiej. Elektrownia ograniczyła się bowiem tylko do założenia lamp na słupach postawionych przez tzw. inicjatywę prywatną.**

RÓWNIEŻ Z CZYSTOSCIĄ JEST NIEDOBRZE

Dopiero w roku 1948 w listopadzie na ul. Gdańskiej kobiece drużyny robocze, oczyściły rowy przychodnikowe, układając śmieci i piasek w „piękne kupki" na jezdni i na chodnikach. Część tej efektownej pracy „czyścicielskiej" rozdeptana została przez przechodniw, a reszta po zamarźnięciu tworzy oblodzone pagórki.

Nie będziemy już wspominali o dziurawych lub wyrwanych chodnikach, na których łamią sobie nogi „niestali" mieszkańcy Marymontu (między „olejarnią" i zakrętem ul. Gdańskiej), lub o zapchanym przepływie strumyka (przy krzyżu na Gdańskiej), który przy każdym większym deszczu pięknie zalewa jezdnię. Dość tych skarg.

Na zakończenie trzeba wspomnieć o „pozytywnej" pracy wykonanej przez magistrat czy też DRN Warszawa — Północ.

Może i lepiej, że nie znamy autorów tej „roboty". W lipcu czy też sierpniu ubiegłego roku przystąpiono do naprawy nawierzchni ul. ul. Gdańskiej i Rudzkiej. Trzech ludzi „ciężko" pracowało przez dwa czy trzy tygodnie. Dziury oczyszczone oskardem, polane wodą, zasypane i ubite następnie tłuczkiem, zniknęły pod warstwą piasku. **Radość mieszkańców Marymontu była jednak krótka; po miesiącu wiatr zdmuchnął piasek i znów wylazły te same dziury, tylko rozmiarami większe.**

Dość już chyba tych „budujących" przykładów. Czekamy na odpowiedź odpowiednich czynników. Obyśmy nie czekali tak długo, jak mieszkańcy Marymontu na opiekę magistratu.

Przedszkola na Pradze zapełnione niejednolicie

Przeprowadzone powtórnie zapisy do przedszkoli w północnych dzielnicach Pragi nie dały oczekiwanego rezultatu. Dzieci robotników i inteligencji pracującej wciąż jeszcze jest mało w przedszkolach. Tłumaczyć to można nieuświadomieniem mieszkańców Pragi, jakie korzyści osiągną ich dzieci uczęszczając do przedszkoli.

Wskutek tego w przedszkolach jest sporo wolnych miejsc. Inaczej przedstawia się sytuacja na Pradze centralnej. Tutaj przedszkoli jest za mało i wiele dzieci, które chciałyby z nich korzystać, pozostaje w domu.

Nie wszystkie dzieci w wieku szkolnym na Pradze uczęszczają do szkoły. Konieczna jest interwencja komitetów blokowych, których zadaniem musi być sprawdzenie, które dzieci (w wieku od 7 do 15 lat) uchylają się od nauki, oraz zgłoszenie nazwisk i adresów tych dzieci komisji oświatowo-kulturalnej DRN.

DRN Praga-Północ troszczy się nieustannie nie tylko o poziom szkolnictwa na terenie swojej dzielnicy.

Oto wnętrze klasy jednego z liceów stołecznych. Jeśli chcemy aby tych klas było więcej niż obecnie, musimy przestrzegać, aby obowiązek uczęszczania do szkół był ściśle przestrzegany. Na Pradze niestety jeszcze tak nie jest.

lecz także o zdrowie uczniów i ich wyrobienie fizyczne. Na Pradze działa poradnia dla młodzieży szkolnej przy ul. Jagiellońskiej 38 urządzona staraniem Kuratorium.

W najbliższym czasie urządzone zostanie boisko przy szkole podstawowej przy ul. Piotra Skargi. (ki)

PIERWSZY W ODRODZONEJ POLSCE TYGODNIK LITERACKI
ODRODZENIE
K 745-0

Wystawa grupy „Warszawa"

W gmachu Rady Związków Zawodowych m. st. Warszawy, przy ul. Nowy Zjazd Nr. 1, została otwarta na okres do dnia 1 marca br. wystawa prac Artystów Plastyków grupy „Warszawa".

Wystawa, obejmująca prace 20 artystów realistów z zakresu malarstwa, rzeźby i grafiki, otwarta jest we wszystkie dni tygodnia w godz. od 8-ej do 19-ej. Wstęp wolny.

Do odwiedzenia wystawy Rada Zw. Zawodowych zaprasza najszersze rzesze członków i ich rodzin, a także wszystkich interesantów załatwiających swoje sprawy na terenie gmachu Rady Zw. Zaw.

Świeżo otwarta wystawa zapoczątkowuje cykl wystaw wędrownych.

Z dniem 1 marca zostanie ona przeniesiona do jednej z większych fabryk w Warszawie.

Cmentarze żołnierzy radzieckich w Warszawie i woj. warszawskim

Istniejący w Warszawie obywatelski komitet uporządkowania mogił żołnierzy Armii Radzieckiej którzy polegli na terenie Warszawy i województwa warszawskiego, urządza 6 cmentarzy w woj. warszawskim i 1 w stolicy. Zwłoki wszystkich poległych żołnierzy radzieckich, których mogiły rozsiane są po całym województwie, zostaną ekshumowane i z należnymi honorami wojskowymi przeniesione na zbiorowe cmentarze.

Jeden z takich cmentarzy powstanie w Makowie, gdzie zostaną pochowane zwłoki 11 tys. żołnierzy radzieckich i w Pułtusku — 7 tysięcy.

W tych dniach odbędzie się ekshumacja szczątków żołnierzy radzieckich, którzy zostaną pochowani z honorami na cmentarzu w Bolęcinie (pow. płoński).

Plac Trzech Krzyży w 1870 r.

Muzeum m. st. Warszawy zakupiło obraz Podkowińskiego przedstawiający pl. Trzech Krzyży w 1870 roku.

Na płótnie uchwycony jest moment przebudowy kościoła św. Aleksandra.

Rotunda jest obudowana rusztowaniami. Obecnie kościół ten powraca do pierwotnego stanu, zaprojektowanego przez Aignera. Obraz uwidacznia małe budki ze sklepami kolonialnymi na miejscu których wznosi się obecnie piękny gmach Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Zachorowania na grypę należy zgłaszać!

W wyniku zmiennej temperatury wzmogła się na terenie Warszawy ilość zachorowań na grypę. W związku z powyższym Wydział Zdrowia Zarządu Miejskiego komunikuje, iż grypa, jako choroba zakaźna musi być w każdym wypadku zgłasza w Urzędach Sanitarnych terenowych Ośrodków Zdrowia albo w starostwach grodzkich. Nieprzestrzegający powyższych przepisów podlegają karom grzywny. Przepis dotyczy zarówno lekarzy, jak i osób chorych na grypę.

Gazownia Miejska buduje nową piecownię

Gazownia Miejska przeprowadza prace przy odrestaurowaniu piecowni „Glover-West".

W ubiegłym roku zdemontowano zniszczoną armaturę piecową części ogniotrwałej i wykonano niezbędne rysunki. Następnie przystąpiono do częściowego montażu i naprawy armatury piecowej. Obecnie remontuje się dwa łamacze węglowe, służące do kruszenia zbyt dużych brył węgla. Wykończono już remont dwóch wózków koksowych i uszczelniono zagłębienia betonowe w których umieszczone są łamacze.

Części i materiały odlewnicze potrzebne do odbudowy armatury piecowej dostarcza huta „Zgoda" w Świętochłowicach, zaś materiały ogniotrwałe jak cegła szamotowa itp. — huta „Stella" w Chrzanowie. Prace przy odbudowie piecowni „Glover-West" zostaną ukończone w pierwszej połowie przyszłego roku.

Piecownia jest budowlą o kubaturze 12.380 m. sześć. Uruchomienie tej piecowni o zdolności produkcyjnej 110 tys. m. sześć. gazu na dobę, podwoi obecną produkcję gazowni.

Dotychczasowy koszt odbudowy wynosi około 40 mln. zł.

Walka z wścieklizną

Walka z plagą wścieklizny w północnych dzielnicach Pragi daje coraz pomyślniejsze rezultaty. W ciągu dwóch ostatnich miesięcy przeprowadzono 1867 szczepień psów. Mimo to zdarzyło się 7 wypadków wścieklizny.

Należałoby na peryferiach miasta, na Targówku, Bródnie i Pelcowiźnie zwrócić większą uwagę na błąkające się psy bezpańskie.

MŁODZI O MŁODYCH DLA MŁODYCH
TYGODNIK MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ
poprostu
K. 1984-0

DZIŚ w stolicy

Koncerty

O godz. 19 w Teatrze Nowym (ul. Puławska 39) koncert arii operowych i pieśni Ewy Bandrowskiej - Turskiej. Bilety do nabycia w kasie Teatru Nowego oraz w firmie „Empet" (Al. Sikorskiego 42).

Wystawy

MUZEUM NARODOWE: Wystawa Jubileuszowa prac Xawerego Dunikowskiego. Stałe zbiory Galeria Malarstwa Polskiego. Sztuka Zdobnicza. Sztuka Gotycka.

MUZEUM WOJSKA POLSKIEGO: Wystawa poświęcona 5-letniej rocznicy „Bitwy pod Lenino"

KLUB MŁODYCH ARTYSTÓW I NAUKOWCÓW (ul. Królewska 13): Wystawy: „Malarstwo Jana Hrynkowskiego" (Kraków) oraz „Fotografika Marlana i Witolda Dederko".

Teatry

POLSKI (Karasia 2): o godz. 18 „Pan Jowialski".

TEATR „KAMERALNY" (Foksal 16, Filia PTP) godz. 19 „Wyspa pokoju".

PLACÓWKA ((Królewska 13): godz. 19 „Pies ogrodnika".

MAŁY (Marszałkowska 81): godz. 19 „Archipelag Lenoir" (ostatnie dni).

ROZMAITOSCI (Marszałkowska 8): godz. 19 „Zemsta".

POWSZECHNY (Zamojskiego 20): godz. 19 Zieleni się zboże"

NOWY (Puławska 29): godz. 19 „Wieczór arii i pieśni Ewy Bandrowskiej-Turskiej.

KLASYCZNY (Mokotowska 15) godz. 19 „Szklanka wody" przedstawienie dla Zw. Zaw.

LUDOWY TEATR MUZYCZNY: (ul. Szwedzka 2/4) godz. 19 „Skalmierzanki".

TEATR DZIECI WARSZAWY (YMCA ul. Konopnickiej 6): o godz. 12 „Budowali most" dla dzieci od lat 10.

WROBELEK WARSZAWSKI (Zygmuntowska 8): „A my sobie gramy" godz. 17.15 i 19.15.

NASZ TEATR (Marszałkowska 81) w dni powszed. godz. 15.15 niedz. 11.30 „Romantyczność" Mickiewicza.

TEATR „SYRENA" (Litewska 3): godz. 19.15 „Nowe porządki".

TEATR LALKI i Aktora „Guliwer" (Królewska 13): godz. 13 „Korsarze".

TEATR LALEK „Niebieskie migdały" (Marszałkowska 69): codziennie prócz poniedziałków godz. 13 „Kopciuszek" oprócz wtorków i czwartków).

S[illegible] godz. 18 „1000 faktów piosenki jazzowej" Zygmunta Karasińskiego.

Kina

PALLADIUM (Złota 7/9): „Skarb" godz. 13, 15, 19, 21. Zw. Zaw. 17.

ATLANTIC (Chmielna 33): „Skarb" godz. 13, 15, 17, 21. Zw. Zaw. 19.

POLONIA (Marszałkowska 56): „Dzwonnik z Notre Dame", godz. 12.30, 14.45, 19.15, 21.30. Zw. Zaw. 17.

STYLOWY (Marszałkowska 112): „Guramiszwili" godz. 13, 15, 17, 21. Zw. Zaw. 19-ta.

AKTUALNOSCI Nr 1 (Marszałkowska 112): Program Nr 54, pocz. o godz. 13-ej. w niedzielę o 11-ej.

AKTUALNOSCI Nr 2 (Inżynierska 2): Program Nr 54, pocz. seansów o godz. 11, w niedzielę o 11-ej.

SYRENA (Inżynierska 2): „Skarb" godz. 13, 15, 17, 21. Zw. Zaw. 19.

TĘCZA (Suzina 4): „Aleksander Matrosow" godz. 15, 17, 21. Zw. Zaw. 19.

RADIO

W dniu 16 bm. (środa) usłyszymy m. in. następujące audycje:

Wiadomości: 5.15 6.10. 7.00 12.04 16.00 20.00 23.00 Wszechnica: 9.30 „Rozwój społeczeństwa ludowego w Polsce" 19.40 „Reformizm".

11.40 Dla klas młodszych: „Jak raz Jasiek w Zakopanem fiakrował" 12.20 Muzyka rozrywkowa. 12.30 Koncert dla młodzieży. 13.30 Przerwa 15.25 Kronika Warszawy. 15.30 „Kołysanki ludowe różnych narodów" — Łada 15.50 Muzyka popularna 16.30 Skrzynka techniczna 16.45 „Gramy w szachy" 17.00 Muzyka słowiańska: 17.50 „O znachorach i przesądach" — pogadanka dr. Willera 18.00 Miniatury kwartetowe? 18.20 Serenady: Mozart, Leoncavallo, Czajkowski: 18.55 „Stare i nowe" — Rudnickiego (XIV); 19.00 Dla wojska; „Śmierć o świcie" — słuchowisko 21.10 Audycja Chopinowska. gra Kędra 21.40 Poezje Majakowskiego ;22.00 „Do tańca", dyryguje Cajmer. 22.45 Pieśni Czajkowskiego 23.10 Muzyka poważna. 24.00 Koniec audycyj.

WARSZAWA II

Wiadomości: 18.00 20.00. Wszechnica 21.40.

17.00 Dziennik warszawski. 17.15 Muzyka poważna. 17.25 Pieśni kompozytorów polskich: śpiewa Dąbrowski. 17.45 Rejestr wydawnictw. 17.50 Muzyka taneczna. 18.20 „Warunki pracy robotników radzieckich" — pogadanka 18.35 Mozaika muzyczna. 19.25 „Ognie w zatoce" — Chołopowa (XIX) 19.45 Muzyka poważna. 21.10 Audycja Chopinowska: gra Kędra. 22.00 Muzyka węgierska 22.30 Kompozytor tygodnia: Debussy 23.00 Koniec andycyj.

Polskie Radio zastrzega możliwość zmian w programie.

CZYTELNICY PISZĄ

KONTROLER NIE MIAŁ RACJI

— Czy nie można by jakoś inaczej rozwiązać sprawy zaopatrywania się w mięso i w masło? — zapytuje nas p. L-a, pracowniczka Centrali Mięsnej. — Masło sprzedaje się dopiero od godziny 16-tej, aby nabyć je mogli ludzie zatrudnieni w biurach. Niestety, ogonki po masło ustawiają się już od godz. 14-ej i kiedy przychodzę do spółdzielni czekać muszę po dwie godziny. Często odchodzę, nic nie kupiwszy. Podobnie rzecz przedstawia się ze sprzedażą mięsa.

29 stycznia zajęłam miejsce w „ogonku" po mięso do sklepu Centrali Mięsnej przy ul. Lwowskiej 4. Następnie udałam się do biura. Kiedy po dwu godzinach zwolniłam się na chwilę z pracy i wróciłam do sklepu, osoby, za którymi miałam zajęte miejsce, właśnie wchodziły do sklepu. Mimo zapewnień tych osób, iż rzeczywiście stałam w „ogonku", delegat Komisji Kontroli Cen (z ul. Mokotowskiej) nie chciał mnie do sklepu wpuścić, mówiąc przy tym: — Co? Pani z Centrali Mięsnej? Przecież wy tam macie mięsa w bród! —

*

Delegat Komisji Kontroli nie miał racji. Nie wolno mu było publicznie twierdzić, iż pracownicy Centrali Mięsnej są specjalnie uprzywilejowani. Jest to zwykły fałsz, mogący być przyczyną szeregu szkodliwych plotek. Tego rodzaju nieodpowiedzialne odezwanie się dyskwalifikuje całkowicie tego pana.

Co się tyczy rozdziału masła — to podajemy powyższy list do wiadomości Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskiej, głównego dystrybutora masła na Warszawę. Sprzedaż masła musi być istotnie prowadzona w sposób, który nie narażałby ludzi pracy na niepotrzebne marnowanie czasu.

Prognoza pogody

Po przejściowym polepszeniu się stanu pogody, zwłaszcza nocą, stopniowy wzrost zachmurzenia. Mglisto lub drobne opady. Temperatura nocą od —5 do —8 st., dniem parę stopni powyżej zera.

DZIENNIK ZARZALEŃ
PISMO NIEZALEŻNE, POSTĘPOWE & ILUSTROWANE
Rok V Warszawa 15 lutego 1949 r. Nr 35 (614)

MEGAN

W sprawie t. zw. witamin

Dobrze wypić na śniadanie t. zw. „matkę" wódki i przekąsić konserwami z puszki albo śledzikiem.

Dobrze i zdrowo.

Na obiad, ma się rozumieć, też.

I na kolację.

Człowiek zaraz inaczej na świat patrzy. Pogodniej jakoś. I pogawędzi chętnie i pośpiewa...

Dlatego też Fajfuś nie ma powodu do narzekania.

Nie. Żyje sobie wesoło.

Tyle, że chudnie w oczach. T. zn. w oczach i wszędzie.

Z dnia na dzień. Rzekomo z powodu braku t. zw. witamin, które wg. dość rozpowszechnionej opinii przedstawicieli świata naukowego są organizmowi potrzebne w równym stopniu co alkohol.

Fajfuś jako facet uspołeczniony aprowiduje się wyłącznie w spółdzielni i dlatego podstawą jego wyżywienia są konserwy, śledzie i wódka.

Jak powiedziałem zresztą, Fajfuś nie skarży się — owszem — chwali sobie odżywianie, ale osobiście jestem o niego zaniepokojony.

Bo schudł o 20 kilo i przybladł nieco.

Dlatego wydaje mi się, że byłoby wskazane, żeby spółdzielnie prócz wódki, konserw i śledzi miały zawsze na t. zw. składzie również i witaminy.

Może w pastylkach, albo w jakiejś formie skondensowanej. Tak, żeby facet odżywiający się wyłącznie produktami ze spółdzielni nie schodził zaraz na psy jak Fajfus.

Bo po co ma zaraz schodzić?

Szkoda człowieka!

MEGAN.

Fraszki

MAGDALENA SAMOZWANIEC

POGLĄD CYNICZNY

Rzekł raz cynik: „Chcą ażebym
szedł jak inni na pogrzeby
Ale ja nie lubię tego
Owych ZABAW w CHOWANEGO!"

KOTKA

Koło pustego spodka
siedziała gruba kotka
Mówiono, że kotka kotna,
ale kotka była tylko markotna.
Zaś morał, dzieci lube:
„Nie wszystko pełne co grube".

JAN SZTAUDYNGER

PROBLEM

Rudnicki wziął nagrodę, więc chodzę ponury,
Bo zamiast pytać „za co?", muszę pytać który.

STEFAN KRYSIAK

Zając i wół

Bajka.

Biegnie zajączek, biegnie, rozgląda się i szczypie trawę. Podskakuje, podskakuje i w pewnym momencie widzi na łące jakieś zwierzę. Podbiega bliżej i pyta:

— Coś ty za jeden?

— Jestem wół.

Zajączek skrobie się lewą nóżką za prawym uchem, prawą nóżką za lewym, myśli trochę i nagle wykrzykuje:

— Ty!

— Co takiego?

— Czy wierzysz w pokojowość atomowej polityki?

— Nie! — beknie wół.

— Acha. A wierzysz w plan Marshalla?

— Jeszcze by! — parsknie wół.

Zajączek poskrobie się jednocześnie dwoma nóżkami za uszami.

— Dziwne, bardzo dziwne — mruczy sobie pod wąsem. — Ty chyba myślisz, że sądy denazyfikacyjne urzędują wg. prawa i sprawiedliwości, co?

— Masz mnie za wariata? — buczy wół.

Zajączek zastanawia się długo i długo myśli i wreszcie zapytuje nieśmiało:

— Ty!... Więc dlaczego ty jesteś wołem?

— Nie bój się Francjo, trzymam cię mocno!...

Cztery kina warszawskie wyświetlają polską komedię „SKARB"

(Rys. Jerzy Ciszewski)

— Coś ty taki smutny?
— Powiedziałem do żony: „Mój skarbie" i wyrzuciła mnie z domu...

Bajka o Szarym Człowieku

Żył sobie w pewnym mieście szary człowiek. Człowiek ten mieszkał w jasnym i wygodnym mieszkaniu z łazienką, nie tłoczył się w tramwajach ani autobusach i miał dość czasu na wypoczynek i rozrywkę.

Gdziekolwiek się ów człowiek ukazał, wszędzie był przyjmowany mile i uprzejmie. Urzędniczka w biurze uśmiechała się do niego z za okienka i w lot załatwiała każdą sprawę, lekarz, udzielając mu porady, wysilał całą swą wiedzę, kelner w restauracji spełniał skwapliwie każde jego życzenie, nie ujawniając nigdy złego humoru, sprzedawcy w sklepach na widok szarego człowieka budzili się z drzemki i demonstrowali mu ochoczo żądane przedmioty...

Szary człowiek nigdy nie stał w kolejce przed kinem, ani w ogóle w żadnej kolejce i mógł chodzić do teatru, ile razy tego zapragnął.

Człowiek ów nosił wspaniale skrojony szary garnitur, zamszowe szare pantofle, szary kapelusz i szary krawat z najlepszego jedwabiu.

DDT.

Czy pani mieszka sama...?!